



**PROFESOR  
REINHARD ZIMMERMANN**

**DOKTOR HONORIS CAUSA**

**KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II**

Lublin  
22 czerwca 2021 r.

Niniejsza książka ukazuje się w serii  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
„Doktorzy Honoris Causa” Nr 19

Tłumaczenie dyplomu na j. łaciński  
dr Marian Babiński

Tłumaczenie  
Iuridico Legal & Financial Translations sp. z o.o.

KUL, Lublin 2021

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin  
[www.kul.pl](http://www.kul.pl)



**PROF. REINHARD ZIMMERMANN**



SUMMIS AUSPICIIS APOSTOLICAE SEDIS  
NEC NON  
SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM

NOS

**MIROSLAUS KALINOWSKI**

SACRAE THEOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, SACRAE THEOLOGIAE STUDIORUM PROFESSOR,  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
EIUSDEMQUE H. T. RECTOR MAGNIFICUS

**ANDREAS HERBET**

IURIS SCIENTIARUM DOCTOR HABILITATUS  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR EXTRAORDINARIUS  
AC FACULTATIS IURIS, IURIS CANONICI ET ADMINISTRATIONIS H. T. DECANUS SPECTABILIS

**MATTHIAS JOŃCA**

IURIS SCIENTIARUM DOCTOR HABILITATUS  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR EXTRAORDINARIUS  
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

IN

CLARISSIMUM ET ILLUSTRISSIMUM DOMINUM

# RAINARDUM ZIMMERMANN

QUI MULTIS EISDEMQUE GRAVISSIMIS OPERIBUS, CUM IURIS ROMANI ET CANONICI FONTES  
PENITUS INQUISIVIT NEC NON IN LITTERIS, PHILOSOPHIA, THEOLOGIA NIXUS PLANE  
EXPLICAVIT EXEMPLA INSTITUTORUM IUDICORUM, QUOMODO MOS INSTITUTUMQUE  
MAIORUM AC IPSUM IUS IN EUROPA ORTUM ESSET, ERUDITE MONSTRAVIT

E SENTENTIA FACULTATIS IURIS, IURIS CANONICI ET ADMINISTRATIONIS  
A SENATU ACADEMICO COMPROBATA

## IURIS SCIENTIARUM DOCTORIS HONORIS CAUSA

NOMEN ET DIGNITATEM, IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS  
IN EIUSQUE REI FIDEM HOC DIPLOMA SIGILLO MAIORE CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS IOANNIS PAULI II  
SACRATISSIMO CORDI IESU DICATAE SANCIENDUM CURAVIMUS

LUBLINI, DIE XXII MENSIS IUNII A. D. MMXXI

RECTOR

MIROSLAUS KALINOWSKI

PROMOTOR

DECANUS

MATTHIAS JOŃCA

ANDREAS HERBET



---

**Uchwała Senatu  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
z dnia 24 października 2019 r.  
w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* KUL  
prof. Reinhardowi Zimmermannowi  
(812/III/1)**

Na podstawie art. 28 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1668, ze zm.) oraz § 9 ust. 2 Statutu KUL, Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji z dnia 4 grudnia 2018 r., nadaje tytuł doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. Reinhardowi Zimmermannowi.

Przez nadanie tego tytułu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla działalności prof. Reinharda Zimmermanna, za ponadprzeciętny wkład w naukę prawa poprzez odkrywanie i popularyzowanie źródeł europejskiej tożsamości prawnej.





---

Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński  
Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski

**Słowo z okazji uroczystości  
nadania tytułu doktora *honoris causa* KUL  
prof. Reinhardowi Zimmermannowi**

**K**atolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II nadał najwyższą godność akademicką doktora *honoris causa* wybitnemu uczonemu – znawcy prawa rzymskiego, historii prawa, prawa prywatnego i europejskiego. Uniwersytet nasz nadał tę godność prof. Reinhardowi Zimmermannowi w myśl maksymy mówcy i pisarza rzymskiego Marka Porcjusza Katona Starszego: „*Suum cuique*”.

Szanowny Panie Profesorze, społeczność naszej Alma Mater, zaszczycona przyjęciem przez Pana Profesora tytułu przyznawanego osobom szczególnie zasłużonym w zakresie nauki, kultury i religii, a jednocześnie odznaczającym się nieskazitelną postawą moralną, z ogromną radością i dumą wyróżnia znakomitego prawnika, którego znaczący wkład w rozwój nauki doceniły także inne europejskie uczelnie, honorujące Pana tytułem doktora *honoris causa*. W imieniu całej wspólnoty Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pięknie dziękujemy za przyjęcie zaproszenia do akademickiej rodziny KUL, współtworzonej przez wszystkich doktorów *honoris causa*. Gratulujemy wspaniałego dorobku naukowego i życzymy dalszej, równie wybitnej aktywności naukowej.

---

---

Prof. dr Michal Skřejpek  
Kierownik Katedry Historii Prawa  
Uniwersytet Karola, Praga

## Recenzja

**dorobku naukowego w sprawie nadania  
prof. Reinhardowi Zimmermannowi  
doktoratu *honoris causa***

**Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**

**Z**ostałem poproszony, aby odnieść się do uchwały Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie w sprawie przyznania doktoratu *honoris causa* profesorowi Reinhardowi Zimmermannowi. Czyniąc zadość temu życzeniu, pozwalam sobie przedłożyć następujące stanowisko.

Najpierw pozwolę sobie krótko przypomnieć główne punkty zawodowego *curriculum vitae* prof. Zimmermanna. Po ukończeniu studiów prawniczych na uniwersytecie w Hamburgu i uzyskaniu tamże tytułu doktora rozpoczął pracę wykładowcy w Katedrze Prawa Rzymskiego i Historii Prawa Porównawczego. Od roku 1981 był zatrudniony w Kolonii nad Renem w Katedrze Prawa Rzymskiego i Porównawczego. Następnie przez osiem lat pracował jako profesor zwyczajny

prawa rzymskiego i porównawczego na uniwersytecie w Kapsztadzie. W latach 1988-2018 wykładał w Ratyzbonie. W roku akademickim 1998/1999 pracował jako profesor nauk prawnych na uniwersytecie w Cambridge. Już od roku 1990 wykładał jako wizytujący profesor na wielu uniwersytetach, takich jak: University of Edinburgh, Tulane Law School w Nowym Orleanie, UNI Stellenbosch, UNI Chicago, Yale Law School, Pontificia Universidad Católica de Chile, a także jako *visiting fellow* na All Souls College w Oxfordzie.

O wyjątkowo wysokim międzynarodowym prestiżu naukowym, którym cieszy się prof. Zimmermann jako wiodący znawca prawa rzymskiego, historii prawa, prawa prywatnego i europejskiego, najlepiej świadczy jego członkostwo w licznych naukowych stowarzyszeniach, na przykład w Bawarskiej Akademii Nauk, Akademii Nauk w Turynie, Akademii Brytyjskiej, Akademii Nauk w Getyndze, Austriackiej Akademii Nauk czy też Królewskiej Holenderskiej Akademii Nauk. Należy również wspomnieć, że wkład prof. R. Zimmermanna w rozwój nauki prawa został doceniony poprzez przyznanie mu tytułu doktora *honoris causa* przez uniwersytety w Aberdeen, Maastricht, Lundzie, Chicago, Kapsztadzie, Edynburgu, Lejdzie, Stellenbosch i Montrealu.

Przy podobnych okazjach należy również wspomnieć o działalności naukowej nominowanego. Biorąc pod uwagę jego niezwykle bogatą i różnorodną działalność na tym polu, proszę mi pozwolić, że przedstawię jedynie krótki zarys i jednocześnie przypomnę jego najważniejsze prace. W pierwszej kolejności należy wskazać, że nazwisko prof. Zimmermanna jako autora lub współautora widnieje pod dwudziestoma dwoma monografiami. W tym kontekście nie wolno pominąć tak fundamentalnych prac jak *Roman Law, Contemporary Law, European Law: The Civilian Tradition Today*, która ukazała się w Oxfordzie w roku 2001 oraz *The New German Law of Obligations, Historical and Comparative Perspectives*, wydanej tamże w roku 2005. Przede wszystkim na uwagę zasługuje jednak jego monumentalne dzieło *The Law*

*of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition* (Cape Town 1990, München 1993, Oxford 1996), które wpłynęło na rzesze romanistów i bez wątpienia będzie inspiracją oraz wzorem dla dalszych pokoleń badaczy rzymskiego prawa. Następnie warto przypomnieć, że prof. Zimmermann jest również autorem 259 naukowych artykułów, ogromnej liczby recenzji i haseł encyklopedycznych. Z powyższym idą w parze także aktywności natury organizacyjnej. Prof. Zimmermann wydał pięćdziesiąt dwie książki i zasiada w komitetach redakcyjnych jedenastu serii monograficznych. Na koniec tej części recenzji jeszcze jedna zasługa, która nie tylko uzasadnia wielki prestiż, jakim nominat powszechnie cieszy się w międzynarodowym środowisku, ale również pokazuje jego ponadprzeciętną pracowitość: w różnym charakterze wchodzi on w skład naukowych redakcji i bierze udział w procesie wydawniczym dwudziestu czterech periodyków naukowych.

Jak wiadomo, doktorat honorowy przyznawany jest najwybitniejszym specjalistom różnych dziedzin, a jednocześnie prawdziwym osobowościom, które swą działalnością naukową, dydaktyczną oraz organizacyjną w znaczący sposób przyczyniły się do rozwoju reprezentowanej przez nie dziedziny naukowej. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że prof. Reinhard Zimmermann w pełni zasługuje na to wyróżnienie i dlatego z wielką radością popieram wniosek Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II o przyznanie profesorowi tytułu doktora *honoris causa*. W podsumowaniu proszę jeszcze pozwolić na poczynienie uwagi natury osobistej. Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że mogę brać udział w tym wiekopomnym wydarzeniu.



---

Prof. dr Paul du Plessis  
Kierownik Katedry Prawa Rzymskiego  
Uniwersytet w Edynburgu

## Recenzja

dorobku naukowego w sprawie nadania  
prof. Reinhardowi Zimmermannowi  
doktoratu *honoris causa*

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

**Z**ostałem poproszony o recenzję popierającą decyzję Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji o wszczęciu postępowania nakierowanego na uhonorowanie profesora Zimmermanna doktoratem *honoris causa*. Niniejsze pismo czyni zadość tej prośbie.

Doktoraty *honoris causa* przyznaje się, co do zasady, jednostkom posiadającym wybitne osiągnięcia naukowe, których działanie i dorobek wywarły przemożny wpływ na konkretną dyscyplinę naukową. Przyjmując te kryteria, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że prof. Zimmermann w pełni zasługuje na ten zaszczyt. W istocie, zgodnie z jego biogramem zamieszczonym na stronie internetowej Instytutu Maxa Plancka, został on już uhonorowany dziewięcioma doktoratami

honorowymi przez uniwersytety z całego świata – to czytelny dowód jego międzynarodowej renomy i pozycji.

Nie trudno zgadnąć, dlaczego tak liczne instytucje uznały prof. Zimmermanna za godnego tych splendorów. Bez przesady można powiedzieć, że jest on jednym z najwybitniejszych w swoim pokoleniu niemieckich uczonych zajmujących się prawem. Jego *curriculum vitae* pokazuje rzeczywisty zakres podejmowanych aktywności. Jest wydawcą dwóch czasopism, trzech serii wydawniczych, zredagował dwadzieścia cztery książki, napisał sześć monografii oraz niezliczoną ilość artykułów i rozdziałów książkowych. Ze wszystkich przejawów naukowej działalności prof. Zimmermanna dokument niniejszy ujmuje jedynie część.

Obszary badawcze Zimmermanna rozciągnęły się na trzy niezależne, ale związane ze sobą pola: historię prawa, prawo porównawcze oraz europejskie prawo prywatne. We wszystkich tych dziedzinach odcisnął głęboki ślad. Choć nie obyło się bez kontrowersji, dorobek prof. Zimmermanna zmusił uczonych zajmujących się tymi obszarami do rzetelnego spojrzenia na utrwalone zapatrywania, metodologię, a także do porzucenia dotychczasowych praktyk i spojrzenia na badaną materię z szerszej perspektywy. W niektórych przypadkach wyzwania te napotkały na zdecydowany opór, ale ponieważ nauka rozwija się na bazie różnicy zdań, nie można wątpić, że badania prof. Zimmermanna wywarły spory wpływ na obecny kształt prawa prywatnego w Europie.

Niezależnie od oddziaływania jego naukowego dorobku, prof. Zimmermann w znacznym stopniu przyczynił się do osobistego rozwoju wielu uczonych w Europie i poza nią. To on uczynił z *Max Planck Institut* w Hamburgu prawdziwe miejsce spotkań kultur prawnych. Zawsze wyrozumiały, stworzył w tej instytucji wyśmienite warunki dla każdego, kto chciał prowadzić pogłębione badania. Co więcej, sądząc na podstawie długiej i imponującej listy wypromowanych przez niego doktorów habilitowanych, jest jasne, że jego spuścizna



żyje w ich pracach. To również pewne, że osobiste ciepło i przyjazny stosunek, w połączeniu z naciskiem kładzionym na naukową skrupulatność, uczyniły z niego tak popularnego promotora.

Reasumując, w pełni popieram decyzję Rady Wydziału o podjęciu starań w celu przyznania honorowego doktoratu prof. Zimmermanowi. W pełni na to zasługuje jako uczony i jako człowiek, a uhonorowanie go będzie stanowić cenny kapitał Wydziału Prawa [Prawa Kanonicznego i Administracji KUL].



---

Dr hab. Maciej Jońca, prof. KUL  
Kierownik Katedry Prawa Rzymskiego  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Laudacja**  
**wyłoszona podczas wręczenia dyplomu**  
**doktora *honoris causa***  
**Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**  
**profesorowi Reinhardowi Zimmermannowi**

Magnificencje,  
Ekscelencje,  
Prześwietny Senacie,  
Drogi Laureacie,  
Panie i Panowie Profesorowie,  
Dostojni Goście,  
Szanowna Młodzieży!

**T**rudno mi wyrazić radość, z jaką reaguję na fakt, że moja Alma Mater, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, zdecydowała się uhonorować doktoratem *honoris causa* prof. Reinharda Zimmermanna, jednego z najwybitniejszych prawników naszych czasów. Wyróżnienie to, będące najwyższą formą uznania, jaką uniwersytet może złożyć jednostce, przyznawane jest osobom, które oddały wybitne

zasługi dla nauki oraz kultury. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że prof. Zimmermann w pełni na ten zaszczyt zasługuje.

\*\*\*

Nie jest możliwe, by w tak krótkim tekście przedstawić detalicznie koleje kariery naszego Laureata. Zadowolić się raczej należy ich radykalnym streszczeniem. Urodzony w roku 1952 Reinhard Zimmermann to niemiecki prawnik i nauczyciel akademicki. Od roku 2002 pełni funkcję dyrektora *Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Privatrecht* z siedzibą w Hamburgu, a od roku 2011 przewodniczy *Studienstiftung des deutschen Volkes*. Jest absolwentem wydziału prawa uniwersytetu w Hamburgu. W latach 1981-1988 kierował *Chair of Roman Law and Comparative Law* na University of Cape Town (RPA). Po powrocie do Niemiec pracował jako profesor zwyczajny na uniwersytecie w Ratyzbonie. Jako wizytujący profesor odwiedził m.in.: University of Chicago, Tulane University, Cornell University, Universität Stellenbosch, University of Edinburgh, University of California, Berkeley, University of Auckland, Yale University, University of Cambridge oraz University of Oxford.

Publikacje naszego Laureata są liczone w setkach, a jego zasięg aktywności edytorskich oraz inicjatyw o charakterze popularyzatorskim dawno już wykroczył poza granice jego ojczyzny. Dość powiedzieć, że Reinhard Zimmermann jest autorem wielu opiniotwórczych publikacji. Jego badania koncentrują się głównie na prawie zobowiązań oraz prawie spadkowym, które profesor poddaje analizie, zwłaszcza w ujęciu historycznym oraz prawno-porównawczym. Jego najbardziej rozpoznawalnym dziełem jest monografia *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*. Ukazuje ona szereg złożonych procesów, które wpłynęły na kształtowanie się współczesnych modeli stosunków zobowiązaniowych. Autor uwzględnił w niej nie tylko prawo rzymskie, ale również (między innymi) przebogatą spuściznę

średniowiecznej myśli kanonistycznej. Dzieło to zaliczono do grupy najbardziej wpływowych prac jurystycznych w XX wieku.

\*\*\*

Przykład prof. Zimmermanna niezbitnie dowodzi, że twórcze podejście do prawa rzymskiego, jego historii i tradycji, wciąż jest w stanie powodować przemiany w naszym postrzeganiu świata. Wiek XX uchodzi za wiek zbiorowej autorefleksji. Niekiedy trudno wszakże dopatrzeć się tego zjawiska w środowisku badaczy prawa rzymskiego i historyków prawa. Czasami można wręcz odnieść wrażenie, że mimowolnie uczestniczymy w globalnym procesie produkcyjnym, dającym się określić jako „zorganizowana tautologia”. Prace Reinharda Zimmermanna nigdy nie wpisywały się w ten trend.

Myśl nie powinna powtarzać hierarchii, lecz wnikać w nią, by ją rozbić (Theodor Adorno). Prof. Zimmermann wniknął w źródła antyczne, średniowieczne oraz nowożytne, a następnie dokonał ich rozszereżenia. Wtedy naszym oczom ukazał się obraz, którego istnienia nie podejrzewaliśmy. Jeszcze raz potwierdziła się teza, zgodnie z którą: „istnieją formy, które się nie wyczerpują. Zmieniają się, nabierają znaczeń i tracą je zależnie od okoliczności. Ale wązła nić zawsze łączy ich początki” (Roberto Calasso). Na gruncie prawa tą, bynajmniej niewązłą, nicią która łączy nas z naszymi początkami, jest prawo rzymskie. Studia Laureata pokazują, że antyczne *ius Romanum* (prze-tworzone na przestrzeni wieków przez chrześcijańską scholastykę, renesansowy humanizm i oświeceniowy racjonalizm) oraz współczesne porządki prawne są objawieniami nie tylko ze sobą niesprzecznymi, ale blisko powiązаныmi, a wręcz ściśle do siebie przylegającymi.

Opracowania Reinharda Zimmermanna, na czele ze wspomnianym wyżej *The Law of Obligations*, powstały w epoce, na którą przypa-dły procesy przyspieszonego upodabniania się kultur i globalnej uni-formizacji. Nikt nie spodziewał się tego, że wywołają one w świecie

prawa psychiczny wstrząs. Wywołały. Jak jednak mawia się w odczytaniu Laureata: *Ende gut, alles gut*. Opór, z jakim spotkały się niektóre jego twierdzenia, wzbudził w środowisku twórczy ferment. Zmusił wielu uczonych do wyjścia z narysowanego przed wiekami koła kredowego i ponownego przyjrzenia się zmurszałym dogmatom.

Reinhard Zimmermann stworzył unikatową szkołę myślenia nad prawem i jego tradycją. Można go uważać za „akuszerę” nowego programu ideowego, przez pryzmat którego coraz więcej osób spogląda na historię prawa rzymskiego w Europie i na świecie. Jakob Burckhardt napisał kiedyś o Giotcie, że ten „dostrzegał zawsze najistotniejszą stronę każdego faktu”. Nie znajduję frazy, która lepiej oddawałaby postawę badawczą Reinharda Zimmermanna.

Jan z Salisbury krytykował uczniów, którzy niewolniczo trzymali się starożytnych kanonów. „Mówił, że nie chodzi o to, by pisać tak jak oni, ale o to, by nauczyć się od nich pisać tak dobrze, jak oni sami to robili; dzięki temu w przyszłości ktoś będzie szukał natchnienia u nas, tak jak my szukamy go u nich” (Umberto Eco). Prace Reinharda Zimmermanna bez wątpienia można uznać za dzieła, które już teraz inspirować i wytyczają nowe szlaki myślenia.

\*\*\*

„Świat naukowca jest światem zamkniętym. Badacz ryzykuje, że poznając tylko wycinek rzeczywistości, przypisze mu nadmierne znaczenie, nieproporcjonalne do całości, a tym bardziej do samego życia” (Vittorino Andreoli). Prof. Zimmermann o tym wie i zachowuje zdrowy dystans do badanej przez siebie materii. Ucieka przy tym od prostych schematów, rzadko skupia się na epizodach. Stara się raczej ukazywać panoramę procesów i zjawisk, które sprawiły, że dziś mieszkańcy euro-atlantycznego kręgu kulturowego z dumą mogą uważać się za duchowych spadkobierców antycznych Rzymian. „Bo też historia Europy to historia jej prawa. Samo pojęcie Europy jest w pierwszym

rzędzie pojęciem historycznym, a jej kształt wyznacza nie geografia, lecz prawo” (Remigiusz Sobański).

Reinhard Zimmermann wiele energii włożył w poszukiwania źródeł naszej kulturowej tożsamości. W swych pracach daje wyraz słusznemu przekonaniu, że naszą kulturę prawną stworzyli nie tylko prawnicy. Stąd odwołania do Arystotelesa, Platona, rzymskich poetów i rektorów, ale także do Biblii oraz Ojców i Doktorów Kościoła. Kiedy trzeba, nasz Laureat podejmuje również próby znalezienia odpowiedzi na trudne pytania o związki pomiędzy prawem i moralnością. Obszar ten Rudolf von Jhering określił swego czasu jako „przyładek Horn filozofii prawa”. Profesor Zimmermann żeglował i tam (dosłownie i w przenośni).

\*\*\*

W procesie adaptacji prawa rzymskiego oraz jego zachowania dla przyszłych pokoleń niebagatelną rolę odegrał Kościół wraz z wytworzonym przez siebie prawem kanonicznym. *Dictatus papae* Grzegorza VII przewidywał, iż „jedynie papieżowi wolno ustanawiać nowe prawa zgodnie z potrzebą czasu”. Niemniej, nawet za pontyfikatu Innocentego III czy Grzegorza IX, kiedy polityczna władza papieży sięgnęła szczytów, nadal pełnymi garściami czerpano z tradycji antycznej. Nie wiele się zmieniło. „Świat współczesny żyje z katolickiego kapitału” (Gilbert Keith Chesterton).

Profesor Zimmermann to widzi, skoro poświęcił w swych studiach tyle uwagi koncepcjom kanonistycznym, dzięki którym wiele rozwiązań wypracowanych przez pogańską jurysprudencję rzymską dotrwało do naszych czasów. To może drobny, ale niesłychanie ważny krok na drodze do jakże pożądanego ponownego zbliżenia „cywilistów” oraz „kanonistów”. W sposób szczególny doceniamy to w kraju, który został „oddany do szkoły katolickiej” (Wacław Zbyszewski) i przez nią przyjął zachodnią, opartą na prawie rzymskim tradycję prawną.

Bardzo sobie cenię jeszcze jeden wymiar aktywności prof. Zimmermanna, a mianowicie jego zainteresowanie losami niemieckojęzycznych prawników, którzy z powodów politycznych zostali pozbawieni prawa do pracy w hitlerowskich Niemczech, a następnie dla ratowania życia musieli uciekać za granicę. Pokłosem tych badań stało się ogłoszenie zbiorowej monografii *Jurists Uprooted: German-speaking Émigré Lawyers in Twentieth-century Britain*. Tu, na KUL-u, doskonale rozumiemy perspektywę Pana Profesora. Trudna historia ostatnich stu lat sprawiła, że na długiej liście naszych wykładowców figuruje wiele nazwisk, przy których można umieścić dopisek *uprooted*.

\*\*\*

Panie Profesorze, w dniu dzisiejszym nasz uniwersytet oddaje Ci cześć nie tylko jako wybitnemu uczonemu i opromienionemu sławą autorowi prac, które zmieniły formę badań nad prawem rzymskim i jego recepcją, ale również jako strażnikowi pamięci o źródłach naszej wspólnej tożsamości. Jesteśmy bowiem zgodni, że są nimi: „religia objawiona Żydom, mądrość grecka oraz rzymskie poczucie prawa” (Walerian Meysztowicz). Pana prace oraz Pana działalność nie pozwalają zapomnieć, że ukształtowały nas i nadal kształtują: „greckie rozróżnienie prawdy i fałszu, judeochrześcijańskie rozróżnienie dobra i zła oraz rzymskie rozróżnienie tego, co bardziej ważne, i tego, co mniej ważne” (Remigiusz Sobański).

Przykład Pana Profesora potwierdza tezę, zgodnie z którą „ważniejsze jest stawianie pytań, niż znajdowanie odpowiedzi”. Dla wykładowcy uniwersyteckiego to szalenie istotne, gdyż „pytać dobrze, znaczy uczyć dobrze” (Charles de Garmo). Panie Profesorze, Pan zdobył się na odwagę, by zadać swoje pytania i podążyc własną drogą. Pokłosem podjętej kiedyś decyzji jest między innymi nasze dzisiejsze spotkanie.



Jesteśmy świadomi faktu, że dotychczas honorowym doktorem uczciło Pana dziewięć uniwersytetów cieszących się światową renomą. Rozpiera mnie duma, że w tak spektakularny sposób dołącza Pan dziś również do grona społeczności akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. *Quod felix, faustum fortunatumque sit!*



---

Prof. Reinhard Zimmermann

## Wykład

### Kościół chrześcijański a rzymska kultura prawna

#### I. Kościoły chrześcijańskie: *Ut unum sint*

##### 1. Wrażenia

Jest dla mnie wielkim wyróżnieniem i równie wielką przyjemnością odebrać tytuł doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przyjemność ta jest tym większa, że uczelnia ta nosi imię Jana Pawła II. Sam nie jestem katolikiem; tradycją, w której wzrastalem, jest charakterystyczna dla protestantyzmu bezpośrednia więź każdej istoty ludzkiej z Bogiem<sup>1</sup>. Pomimo tego jednak polski papież był jedną z najwspanialszych, charyzmatycznych postaci, z którymi miałem okazję ze-

---

1 Stwierdzenie to jest aluzją do słów Tomasza Manna, *Gesammelte Werke*, tom XI (1990), str. 409 i nast. („Ich bin kein Katholik, meine Herrn und Damen, meine Überlieferung ist ... die protestantische Gottesunmittelbarkeit“) [„Panie i Panowie, nie jestem katolikiem, moją tradycją jest (...) [że] wspieram protestancką bezpośredniość Boga”].

tknąć się w życiu. Po raz pierwszy z bardzo bliska jakiś rok po jego wyborze, w Bazylice św. Piotra w Rzymie, gdy wraz z Kolegium Kardynałów kroczył przez główną nawę, przystępując do ołtarza, a drugi około roku przed jego śmiercią, gdy razem z setkami innych stałem w tłumie zebranych na placu św. Piotra w niedzielne południe, aby usłyszeć błogosławieństwo z odległego okna Pałacu Apostolskiego. Za pierwszym razem był żywotnym, promieniującym energią człowiekiem dobiegającym sześćdziesiątki; za drugim cierpiał już na chorobę Parkinsona, widać było nie więcej niż białą kropkę jego piuski, czy jak to mówią Włosi *zuchetto*, a słowa błogosławieństwa ledwo dało się słyszeć – istna personifikacja ludzkiego cierpienia. W odróżnieniu od swojego poprzednika Jan Paweł II nie pochodził z górskiej wioski<sup>2</sup>, urodził się jednak nieopodal pasma Beskidów<sup>3</sup>. Dlatego też pokochał przebywanie na świeżym powietrzu, zwłaszcza w górach<sup>4</sup>. Tym właśnie do mnie przemówił, ponieważ sam jestem zagorzałym turystą górskim i zawsze powtarzałem słowa Psalmu 121: „Wznoszę swe oczy ku górom: Skądże nadejdzie mi pomoc?”.

Na pewnym etapie życia zazdrościłem moim katolickim znajomym i prawie chciałem do nich dołączyć. Było to w ostatnich latach rządów apartheidu w Republice Południowej Afryki, gdy od czasu do czasu brałem udział w regionalnych konferencjach Południowoafrykańskiej Rady Kościołów i nabożeństwach społeczności katolickich studentów na „moim” uniwersytecie w Kapsztadzie. Zdałem sobie wtedy sprawę, że Kościół katolicki, kierując się busolą powszechnych praw człowieka, przyjął postawę bardziej odważną i krytyczną niż wiele kościołów protestanckich. W pierwszej chwili byłem tym zaskoczony, później jednak zacząłem rozumieć, że jest to skutek jego globalnej perspektywy. Kościół katolicki jawił mi się jako supertankowiec, którego nie jest łatwo

---

2 Albino Luciani urodził się w Canale d'Agordo w pobliżu Belluno we włoskich Dolomitach. Został wybrany na stolicę Piotrową 26 sierpnia 1978 i przybrał imię Jana Pawła I. Jego pontyfikat trwał zaledwie 33 dni, zapamiętano go jako „uśmiechniętego papieża”.

3 Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 w Wadowicach.

4 Jeden z poprzedników Jana Pawła II, Achille Ratti (późniejszy papież Pius XI), był znanym alpinistą, który brał udział w pierwszym włoskim wejściu linowym na wschodnią ścianę Monte Rosa.

zepchnąć z obranego kursu, natomiast jego protestanckie odpowiedniki przypominały niewielkie łódki, którymi rzuca spienione morze. Twierdzenie o powszechnym (a takie jest przecież znaczenie słowa katolicki) charakterze tej instytucji, oparte na sięgającej dwa tysiące lat wstecz tradycji, relatywnie mocno uodparnia Kościół katolicki na określone prądy i lokalne przewroty polityczne. Takie właśnie wrażenie odnosiłem w RPA lat osiemdziesiątych. Trzeba tu dodać, że o wiele więcej czarnoskórych mieszkańców tego kraju należało (i nadal należy) do konfesji katolickiej niż luteranckiej czy kalwińskiej.

Mimo wszystko jednak zawsze pozostałem chrześcijaninem protestanckim odmiany luteranckiej, a to przez fakt, że Marcin Luter, patron z pewnych względów dokuczliwy i nieco niepokojący, próbował ponownie uduchowić religię chrześcijańską i sprowadzić ją do pierwotnego sedna, które moim zdaniem stanowi wspólny mianownik wszystkich wyznań chrześcijańskich.

## 2. Sedno

*Sola scriptura.* Naszą rolą jest poważne traktowanie dobrej nowiny objawionej nam w Biblii. Co i rusz musimy jednak zmagać się z zawartymi w niej przesłaniami, zwłaszcza tymi wymagającymi i radykalnymi, i zastanawiać się nad nimi. Co oznacza „naśladowanie Chrystusa”? W jakim sensie możemy nazywać się dziedzicami bożymi i współdziedzicami Chrystusa? Dlaczego ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi? Dlaczego nazwano „złym i gnuśnym” sługę, który ukrył (a więc przechował) talent swojego pana w ziemi? Jak mamy rozumieć twierdzenie, że kto chce zachować swoje życie, straci je? Te i wiele innych pytań to kwestie bezpośrednio dotykające każdego chrześcijanina.

*Sola fide.* To dzięki „sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę” Abraham otrzymał obietnicę, że będzie dziedzicem świata<sup>5</sup>. Również Noe stał się „przez wiarę (...) dziedzicem sprawiedliwości”<sup>6</sup>. Główna myśl tych

---

5 Rz 4:13.

6 Hbr 11:7.

cytatów jest taka, że „dziedzictwa” (tj. ziemi Kanaan) nie otrzymuje się „przez prawo”. Bóg nie chce, abyśmy postępowali według konkretnych reguł, nie chce sprawowania rytuałów ani zanoszenia darów; chce tylko i wyłącznie naszej wiary. Możemy zatem wyklądać każdą zasadę celowościowo, jeśli światłem, które nadaje mu znaczenie, jest wiara. Tak na przykład trzecie przykazanie nie zabrania nam zrywania kłosów i zjadania ich, ani troszczenia się o chorych [w szabat – przyp. tłum.]<sup>7</sup>. *Sola fide* oznacza również, że jesteśmy usprawiedliwieni przed Bogiem poprzez wiarę, a nie to, co uczyniliśmy<sup>8</sup>.

*Sola gratia*. Bóg wyszedł nam naprzeciw. Przyjął nas jako swoje dzieci, skutkiem czego staliśmy się współdziedzicami królestwa wspólnie z jego jednorodnym Synem<sup>9</sup>. Bóg stał się nawet człowiekiem, aby odkupić nasze grzechy i uczynić to, co tylko on jest w stanie uczynić, lecz czego nie potrzebuje, czego natomiast potrzebuje człowiek, będąc do tego całkowicie niezdolnym<sup>10</sup>. „Za łaską Boga jestem tym, czym jestem”, mówi św. Paweł w pierwszym liście do Koryntian<sup>11</sup>, a Marcin Luter przypominał nam, że możemy żyć, pokładając ufność wiarę w miłosiernego Boga.

*Sola scriptura; sola fide; sola gratia*. Na ile znam teologię polskiego papieża, podpisałby się pod prawdziwym charakterem tych stwierdzeń i nie uważałby akcentu, jakie kładł na nie Marcin Luter, za przeszkodę na drodze do ekumenii; jego encyklika *Ut unum sint* stanowi wszak

---

7 Mk 2:23–28.

8 Patrz wspólna deklaracja Światowej Federacji Kościołów Chrześcijańskich i Kościoła katolickiego podpisana podczas pontyfikatu Jana Pawła II w 1999.

9 Patrz Reinhard Zimmermann, „Sind wir aber Kinder, so sind wir auch Erben, nämlich Gottes Erben und Miterben Christi”: Zur Bedeutung der Rede von Erbe und Erbschaft in der Bibel, w: *Zivilrecht und Steuerrecht, Erwerb von Todes wegen und Schenkung, Festschrift für Jens Peter Meincke* (2015), str. 435–450.

10 Św. Anzelm z Canterbury, *Cur Deus Homo?* (koniec XI wieku; wydanie łacińskie i niemieckie 1956, angielskie 2005); o tym tekście również w np. Harold J. Berman, *Law and Revolution: The Formation of the Western Legal tradition* (1983), str. 174–181.

11 1 Kor 15:10.

zobowiązanie do dalszego nieodwołalnego podążania szlakiem ekumenicznego projektu<sup>12</sup>.

### 3. ... *ut unum fuerunt*

*Ut unum sint* jest napomnieniem – stanowi zadanie do zrealizowania w przyszłości. Jest też wezwaniem do jedności. Jedność taka istniała, przynajmniej w łacińskim Kościele zachodnim, w czasach przedreformacyjnych. Do *Ut unum sint* można zatem dodać stwierdzenie innego faktu: *ut unum fuerunt*. Jeden z największych XIX-wiecznych teoretyków prawa, Rudolf von Jhering, napisał niegdyś: „Po trzykroć Rzym (...) jednoczył narody ziemi: pierwszy raz, gdy lud rzymski wciąż stał u szczytu swojej potęgi, jednością państwa, drugi raz, po upadku Cesarstwa Rzymskiego, jednością Kościoła, trzeci raz, wskutek recepcji prawa rzymskiego w średniowieczu, jednością prawa; za pierwszym razem siłą oręża i przymusu, w dwóch następnych siłą umysłu”<sup>13</sup>. Mój dzisiejszy wykład poświęcony zostanie dwóm ostatnim składnikom kultury europejskiej, a ściślej mówiąc wpływowi Kościoła rzymskiego w jego średniowiecznej odsłonie na rozwój świeckiego prawa prywatnego, które odziedziczyliśmy po Rzymianach. Stanowią one istotny aspekt kulturowej i historycznej misji Kościoła – nie katolickiego, nie protestanckiego, lecz jednego połączonego Kościoła chrześcijańskiego<sup>14</sup>.

---

12 „Od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół katolicki wszedł nieodwołalnie na drogę ekumenicznych poszukiwań (...)” *Ut unum sint*, pkt 3. Papież stwierdza również, że „wierzący w Chrystusa ... nie mogą pozostawać podzieleni” (pkt. 1).

13 Rudolf von Jhering, *Geist des römischen Rechts auf den verschiedenen Stufen seiner Entwicklung*, wyd. VI, część I (1907), str. 1 („Dreimal hat Rom ... die Völker zur Einheit verbunden, das erstmal, als das römische Volk noch in der Fülle seiner Kraft stand, zur Einheit des Staats, das zweitemal, nachdem dasselbe bereits untergegangen, zur Einheit der Kirche, das drittemal infolge der Rezeption des römischen Rechts im Mittelalter; das erstmal mit äußerem Zwange durch die Macht der Waffen, die beiden andern Male durch die Macht des Geistes”).

14 Wcześniejszą wersję tego tekstu w języku niemieckim można znaleźć w ZRG (KA) 105 (2019), str. 159–179.

## II. Cesarstwo Rzymskie i Kościół rzymski

Recepcja prawa rzymskiego w Europie Środkowej i Zachodniej, którą zapoczątkowali w końcu XI wieku glosatorzy z Bolonii, wywarła niezatarte piętno na tradycji europejskiego prawa prywatnego<sup>15</sup>. Prawo rzymskie, jako prawo cesarstwa, rościło sobie rolę uniwersalistyczną, podobnie jak średniowieczny cesarz niemiecki postrzegał siebie jako następcę starożytnych cesarów – do uzasadnienia tych roszczeń posługiwano się doktryną *translatio imperii*. Możliwy był jednak konflikt tego prawa z podobnym roszczeniem wysuwany przez Kościół, który również uważał się za powszechny, co wyrażało się nie tylko w dążeniu do wzbudzania na całym świecie wiary w Chrystusa Pana i nawoływania do przestrzegania przykazań biblijnych. Kościół ustanowił również swoją własną jurysdykcję i zbiór przepisów. Zbiór ten pozostawał pod silnym oddziaływaniem prawa rzymskiego (*Ecclesia vivit lege Romana*)<sup>16</sup>, jednocześnie jednak sam znacząco na nie wpływał; najbardziej wyrazistym przykładem jest być może kanoniczny zakaz pobierania odsetek (wywodzony ze słów Łk 6:35 „pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając”)<sup>17</sup>. Ponieważ jednak został on podważony w okresie reformacji przez autorów takich jak Jan Kalwin, Charles du Molin (*Carolus Molinaeus*) i Claude Saumaise (*Claudius Salmasius*), którzy zakwestionowali zarówno jego uzasadnienie

---

15 Paul Koschaker, *Europa und das römische Recht*, wyd. IV (1966); Franz Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, wyd. II (1967), dwa dzieła zaliczane do klasyki przedmiotu. Historiografia Wieackera była przedmiotem sporów; patrz Viktor Winkler, *Der Kampf gegen die Rechtswissenschaft* (2014) i Ville Erkkilä, *The Conceptual Change of Conscience* (2019); z drugiej strony patrz, *RabelsZ* 79 (2015), 686–694 (o Winklerze) i *ZRG (RA)* 106 (2020), 543–548 (o Erkkilä). Za Koschakerem podjąłem próbę wskazania sposobów, w jakie prawo rzymskie odcisnęło się na współczesnym prawie prywatnym: *Europa und das römische Recht*, *AcP* 202 (2002=), str. 243–316.

16 Andreas Thier, *Ecclesia vivit lege Romana*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, wyd. II, t. I (2008), kol. 1176 i nast.

17 Omówienie patrz Reinhard Zimmermann, *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition* (1996), str. 170–175; Hans-Jürgen Becker, *Das Zinsverbot im lateinischen Mittelalter* w: Matthias Casper, Norbert Oberauer, Fabian Wittreck (red.), *Was vom Wucher übrigbleibt: Zinsverbote im historischen und interkulturellen Vergleich* (2014), str. 15–45; z nowszych patrz Wouter Druwé, *Loans and Credit in Consilia and Decisiones in the Low Countries (c. 1500–1680)* (2020), str. 212–301.



teologiczne, jak i podbudowę prawno-ekonomiczną, skupimy się na doktrynach, których wpływ okazał się bardziej trwały.

### III. Prawo umów

#### 1. *Pacta sunt servanda*

Jeśli poprosić współczesnego prawnika, aby wymienił jedną łacińską sentencję, najczęściej jest nią *pacta sunt servanda*. Umowy wiążą nawet wtedy, jeśli nie posiadają konkretnej formy. Powiedzenie to jest jednocześnie pochodzenia rzymskiego i nierzymskiego. Ideę, jaka za nim stoi, rzeczywiście można odnaleźć w prawie rzymskim. To, że umowa wiąże bez żadnego magicznego rytuału, wzywania bóstw, zaklinania się lub innych wymaganych formalności, jest koncepcją mającą bardzo szeroki zasięg, rodzajem skoku jakościowego w dziedzinie prawa. Rzymscy prawnicy dokonali jednak tego skoku jedynie w odniesieniu do konkretnych rodzajów transakcji<sup>18</sup>. Uogólnienie idei nastąpiło dopiero w średniowiecznym prawie kanonicznym – w interesujący, choć nie bezpośredni sposób. W średniowieczu typową praktyką stało się potwierdzanie transakcji przysięgą. Źródłem tej tradycji były pogańskie zwyczaje plemion germańskich, przeniesione następnie pod wpływem chrześcijaństwa do sfery religijnej<sup>19</sup>. Złamanie obietnicy danej pod przysięgą stanowiło zatem siłą rzeczy grzech krzywoprzysięstwa, z czego Kościół skorzystał, obejmując swoją jurysdykcją powstałe w wyniku wiarołomstwa spory. Przed Bogiem jednak krzywoprzysięstwo nie różni się od zwykłego kłamstwa. Chrystus poszedł nawet o krok dalej, według Mt 5:34, 37 mówiąc: „Wcale nie przysięgajcie (...) Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od złego pochodzi”. Średniowieczni prawnicy

---

18 Rozwój tej tradycji patrz *Law of Obligations* (przyp. 17), str. 508–538; Eike Hosemann, w: Nils Jansen, Reinhard Zimmermann (red.), *Commentaries on European Contract Laws* (2018), Art. 2:101 (2), [7]–[8].

19 Gerhard Dilcher, *Eid, 3. Versprechenseide*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, wyd. I, tom I (1971), kol. 866–870; Helmut Coing, *Europäisches Privatrecht*, tom I (1985), str. 405.

twierdzili, że nieformalnych obietnic należało dotrzymywać tak samo jak przysięg. Ostatecznie w dekretalach papieża Grzegorza IX usankcjonowano możliwość egzekwowania obopólnych porozumień nieposiadających konkretnej formy ogólnym stwierdzeniem *pacta quantumcumque nuda servanda sunt*<sup>20</sup>. Określenie *pacta nuda* (umowy „nagie”, czyli „nieodziane” w jakiegokolwiek formalności ani na nich nie oparte) wyraźnie wskazuje na rzymską tradycję prawną<sup>21</sup>. Ta zasada kanoniczna jest źródłem cytowanej wyżej sentencji począwszy od XVII wieku stanowi podstawę współczesnej świeckiej doktryny zobowiązań<sup>22</sup>.

## 2. *Fidem frangenti fides frangitur*

*Pacta sunt servanda* jest przejawem koncepcji *fides*, czyli (dobrej) wiary; już dla Cycerona *fides* była podstawą sprawiedliwości<sup>23</sup>. Życie średniowiecznego człowieka naznaczone było więzami lojalności – najdobitniej zapewne obrazuje to ustrój feudalny. Nawet Bóg zawarł przymierze z ludzkością i tym samym przysiągł jej swoją wierność. Jeśli jednak wiara była kardynalnym punktem wszystkich więzów zobowiązaniowych, musiało pojawić się pytanie, jak należy postąpić w przypadku jej złamania<sup>24</sup>. W obliczu tej kwestii prawnicy-kanoniści rozwinęli koncepcję, zgodnie z którą wiara nie należy się temu, kto sam jej nie dochował. Można ją znaleźć

---

20 Patrz *rubrum* do Dekretalów Grzegorza IX, X 1, 35, 1, w którym powtórzono kanon synodu w Kartaginie 345/348; patrz Emil Friedberg (red.), *Corpus Iuris Canonici*, tom II, Lipsk (1879; reprint Graz 1959), kol. 203 i nast.; patrz Peter Landau, „Pacta sunt servanda: Zu den kanonistischen Grundlagen der Privatautonomie”, w: *„Ins Wasser geworfen und Ozeane durchquert” – Festschrift für Knut Wolfgang Nörr* (2003), str. 457–474; *idem*, „Pacta sunt servanda”, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, wydanie II, tom IV (2017), kol. 302-304; Andreas Thier, w: Mathias Schmöckel, Joachim Rückert, Reinhard Zimmermann (red.), *Historisch-kritischer Kommentar zum BGB*, tom II/2 (2007), § 311 I, nr 11-16.

21 *Law of Obligations* (przyp. 17), str. 538-540.

22 Patrz *Law of Obligations* (przyp. 17), str. 544 i nast., 576 i nast.; *Commentaries/Hosemann* (przyp. 18), [9] i nast.

23 Cicero, *De officiis* I, 23: „Fundamentum autem est iustitiae fides”.

24 Miarodajna dyskusja patrz Friedrich Merzbacher, *Die Regel „Fidem frangenti fides frangitur” und ihre Anwendung*, ZRG (KA) 68 (1982), str. 339–362; z nowszych patrz Andreas Thier, *Von der gebaltene und gebrochenen fides: Zur fides in den Vertragsrechtskonzeptionen der klassischen Kanonistik*, w: *Das Mittelalter – Perspektiven mediävistischer Forschung* 20/2 (2015), str. 337–342.

w dekretale papieża Innocentego III, została również przyjęta w *Regulae iuris* Bonifacego VIII<sup>25</sup>. Szczególnie zwięzła jest elegancka, aliteracyjna formuła *fidem frangenti fides frangitur* – nie należy dawać wiary temu, kto wiarę łamie. Zasadniczo pociągała ona za sobą ogólne uprawnienie do rozwiązania umowy w przypadku jej naruszenia – zasada ta przyjęła się w prawie świeckim zaskakująco późno, a jej pokłosiem są przepisy takie jak art. 1184 francuskiego Kodeksu Napoleona z 1804 czy § 323 niemieckiego BGB<sup>26</sup>. Tego rodzaju ogólne uprawnienie do rozwiązania umowy nie było znane prawu rzymskiemu. Mimo tego jednak, w źródłach rzymskich znaleźć można szereg indywidualnych przypadków, w których jedna ze stron mogła uwolnić się od zawartej umowy, co sugerowało możliwość ich generalizacji<sup>27</sup>; przypadki te zawierały punkty wyjścia dla ogólnej zasady, że jedna ze stron może powstrzymać się od wykonywania umowy w przypadku, gdy nie wykonuje jej druga strona<sup>28</sup>.

### 3. Zmiana okoliczności

#### a) Miecz dany na przechowanie

Sentencję *fidem frangenti fides frangitur* można rozumieć jako konkretne zastosowanie ogólnej koncepcji, że związanie danym w umowie przyrzeczeniem wygasa, gdy doszło do istotnej zmiany okoliczności istniejących w momencie zawarcia umowy. Koncepcja ta, której współczesnym przejawem jest § 313 niemieckiego BGB (dotyczący *Störung der*

---

25 Patrz VI. 5, 12, 75: „Frustra sibi fidem quis postulatab eo servari, cui fidem a se praestitam servare recusat” (Friedberg (przyp. 20), kol. 1124).

26 Patrz art. 1184 Kodeksu Napoleona (1804): „La condition résolutoire est toujours sous-entendue dans les contrats synallagmatiques, pour le cas où l'une des deux parties ne satisfera point à son engagement”; o rozwoju tego przepisu patrz Law of Obligations (przyp. 17), str. 800–806; Jens Kleinschmidt, w: *Commentaries* (przyp. 18), wstęp do Art. 9:301, [5]. W prawie niemieckim patrz Reinhard Zimmermann, *The New German Law of Obligations: Historical and Comparative Perspectives* (2005), str. 66–74.

27 Patrz Law of Obligations (przyp. 17), str. 578 i nast.

28 Wolfgang Ernst, *Die Einrede des nichterfüllten Vertrages* (2000); Kristin Boosfeld, w: *Commentaries* (przyp. 18), Art. 9:201, [2 i nast.].

Geschäftsgrundlage – zmiany okoliczności zawarcia umowy), również posiada swoją historię w prawie rzymsko-kanonicznym. Sięga wstecz jednak nie do prawa rzymskiego, a do rzymskiej filozofii moralnej. W traktacie *De officiis* Cyceiron zajmuje się przypadkiem, uprzednio roztrząsanym przez Platona, człowieka, który zostawił u znajomego na przechowanie miecz. Gdy wraca, aby odebrać rzecz powierzoną, okazuje się, że w międzyczasie utracił zmysły. Czy znajomy mimo tego musi spełnić prośbę<sup>29</sup>? Rozważając warunki zawartej między stronami umowy depozytu, należałoby zwykle udzielić odpowiedzi twierdzącej. Ze względu jednak na zmianę okoliczności, zdaniem Cyceirona przechowawca nie tylko ma prawo nie oddać miecza, lecz wręcz ma taki obowiązek. Istnieje bowiem moralne zobowiązanie (*officium*), aby miecz nie dostał się do rąk szaleńca.

Kazus ten podjął w piątym wieku n.e. ojciec Kościoła św. Augustyn w swojej interpretacji Księgi Psalmów (*Enarrationes in Psalmos*)<sup>30</sup>. Dla Augustyna rozwiązanie, za którym opowiadają się Platon i Cyceiron, jest rzeczą oczywistą (*manifestum*). Szaleńca należy powstrzymać przed zabiciem siebie samego lub innych. Recepcję rzymskiej filozofii moralnej Augustyn wpłótł w dyskurs o *mendacium*, tj. grzechu mówienia nieprawdy, nie-

---

29 Cicero, *De officiis* III, 95: „Si gladium quis apud te sana mente deposuerit, repetat insaniens, reddere peccatum sit, officium non reddere” („Gdyby ci ktoś przy zdrowych zmysłach oddał miecz do przechowania, a w szaleństwie domagał się jego zwrotu, byłoby niesłusznie oddawać mu takowy, a obowiązkiem nie oddawać” [tł. E. Rykaczewski, Pisma filozoficzne Marka Tulliusza Cyceirona, część II, Poznań, 1879]). Ze starszych patrz Plato, *Politeia* [33 C]. W tym samym duchu, lecz z innymi przykładami Seneka, *De beneficiis* IV, 35.

30 Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* V, 7: „Illud vero, quod non habet duplex cor, nec mendacium quidem dicendum est, verbi gratia, tamquam, si cui gladius commendetur, et promittat se redditurum, cum ille, qui commendavit, poposcerit; si forte gladium suum repetat furens, manifestum est, non esse reddendum, ne vel se occidat, vel alios, donec ei sanitas restituatur. Hic ideo non habet duplex cor, quia ille, cui commendatus est gladius, cum promittebat, se redditurum poscenti, non cogitabat furentem posse repetere” („Natomiast to kłamstwo, które nie wynika z dwoistości serca nie powinno zwać się nawet kłamstwem. Dla przykładu, ktoś pożyczył komuś miecz pod warunkiem złożenia obietnicy oddania pożyczającemu. Może zdarzyć się, że oddania miecza będzie domagać się w stanie szalu. Jest rzeczą oczywistą, że wówczas nie należy oddawać go tak długo, dopóki nie powróci do zdrowia, ażeby siebie ani kogoś innego nie zabił. W tym przypadku nie zachodzi dwoistość serca, ponieważ ten, komu miecz pożyczono przyrzekając oddać go proszącemu, nie myślał, że domagać się go będzie człowiek, który oszalał” [św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów* 1–36, t. I i wstęp Jan Sulowski, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1986]).

dotrzymania obietnicy lub oszukania bliźniego. Jest on jednak grzechem tylko wtedy, gdy obiecujący ma *duplex cor*, tj. dwoiste (falszywe) serce, mówiąc inaczej można mu przypisać dwulicowość. Jednakże znajomego, który przyjął miecz na przechowanie, nie można o takową dwulicowość oskarżyć wskutek faktu, że nie przyszło mu na myśl jakoby składający mógł utracić rozum.

## b) Klauzula *rebus sic stantibus*

Tekst Augustyna wszedł w skład datującej się na XII wiek pierwszej wielkiej kompilacji praw Kościoła rzymskiego, *Dekretu Gracjana*, który później stał się pierwszą częścią *Corpus Iuris Canonici*<sup>31</sup>. Do *Dekretu Gracjana* z kolei powstały komentarze uczonych w prawie rzymskim i kanonicznym. Komentarzem, który wywarł największy wpływ, było dzieło autorstwa Jana Niemca (*Johannes Teutonicus*), profesora uniwersytetu z Bolonii pochodzącego z kraju niemieckojęzycznego, być może z Halberstadt. *À propos* słowa *furens* (szalony) zauważył on, że obietnice umowne należy zawsze rozumieć w taki sposób, że zostały złożone pod warunkiem, że nie dojdzie do zmiany sytuacji (*conditio, si res in eodem statu manserit* – fraza ta jest wyraźnie zainspirowana tekstem z korpusu źródeł rzymskich, *Africanus D. 46, 3, 38: (...) si in eodem statu maneat*)<sup>32</sup>. Komentarz Jana stał się punktem wyjścia klauzuli *rebus sic stantibus*, doktryny potwierdzonej również przez św. Tomasza z Akwinu (złamanie obietnicy nie jest grzechem, jeśli doszło do zmiany okoliczności)<sup>33</sup>, którą można było zastosować

31 C. 22 q. 2 c. 14 § 2. O rozwoju tej doktryny patrz Law of Obligations (przyp. 17), str. 579–582; Andreas Their, „Legal History”, w: Ewoud Hondius, Hans Christoph Grigoleit (red.), *Unexpected Circumstances in European Contract Law* (2011), str. 15–32; Tilman Repgen, *Ein Schwert in Verwahrung*, w: Nils Jansen, Peter Oestmann (red.), *Rechtsgeschichte heute* (2014), str. 95–118; Thomas Ruffner, w: *Commentaries* (przyp. 18), Art. 6:111, [3]–[10].

32 Johannes Teutonicus († 1245), *Glossa Ordinaria on the Decretum Gratiani*, gl. *Furens ad C. 22 q. 2 c. 14*: „(...) semper subintellegitur haec conditio, si res in eodem statu manserit” (cytat według edycji Venetiis 1525, kol. 394).

33 Thomas Aquinas, *Summa Theologiae, Secunda Secundae*, pyt. 110 art. 3, 5 („(...) si sint mutatae conditions personarum et negotiorum”) [(...) gdy warunki osób oraz zobowiązań uległy zmianie] św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, Tom 20, tl. o. Feliks Wojciech Bednarski OP, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn, 1972].

również do innych przypadków wzmiankowanych w *Corpus Iuris Canonici* (jak w liście papieża Innocentego III do arcybiskupa Genui, włączonego do dekretalów papieża Grzegorza IX, a dotyczącego obietnicy zawarcia małżeństwa)<sup>34</sup>, i która stała się również częścią prawa świeckiego, przeżywając okres swojej świetności w burzliwym wieku XVII.

### c) Tendencje współczesne

Powyższa klauzula stała się nieodłączną częścią zwyczajowego międzynarodowego prawa publicznego; jej skodyfikowaną wersję można dziś znaleźć w *Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów*, tj. „traktacie o traktatach”<sup>35</sup>. W drugiej połowie XIX wieku Bernhard Windscheid podjął próbę włączenia nieznanej starożytnym Rzymianom doktryny klauzuli do systemu współczesnego prawa rzymskiego, rozwijając doktrynę „wstępnych założeń” (*Voraussetzung*), która według niego stanowiła „ograniczenie woli umawiających się stron” (*Willensbeschränkung*): jej zamierzony efekt należy w zasadzie traktować jako zależny od określonego stanu okoliczności faktycznych<sup>36</sup>. Doktryna klauzuli została jednak przyjęta do niemieckiego

---

34 X 2, 24, 25: „Quemadmodum, si vir mulieri iurasset, quando contraxit cum illa, quod eam semper pro legitima uxore teneret, pro fornicatione, quam mulier antea commisisset, non posset eam dimittere, sed pro fornicatione, quam postea perpetraret eam dimittere posset non obstante huiusmodi iuramento, quoniam in eo talis erat subintelligenda conditio, si videlicet in legem coniugii illa non peccaret” (Friedberg (przyp. 20), kol. 368 i nast.)

35 Art. 62 (1) *Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów*: „Zasadnicza zmiana okoliczności, jaka nastąpiła w stosunku do tych, które istniały w czasie zawarcia traktatu, i jaka nie była przewidziana przez strony, nie może być powołana jako podstawa wygaśnięcia lub wycofania się z traktatu, chyba że: a) istnienie tych okoliczności stanowiło istotną podstawę zgody stron na związanie się traktatem oraz b) wskutek tej zmiany radykalnie przekształci się zakres obowiązków pozostałych jeszcze do wykonania na podstawie traktatu”; komentarz patrz Cornelia Rabl Blaser, *Die clausula rebus sic stantibus im Völkerrecht* (2012).

36 Bernhard Windscheid, Theodor Kipp, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, wyd. IX (1906), § 97: „Die Voraussetzung ist eine unentwickelte Bedingung (eine Willensbeschränkung, die nicht zur Bedingung entwickelt ist). Wer einen Willen unter einer Voraussetzung erklärt, will ebenfalls, wie derjenige, welcher eine bedingte Willenserklärung abgibt, dass die gewollte rechtliche Wirkung nur bei einem gewissen Zustand der Verhältnisse bestehen solle. (...) [D]eswegen ist das Bestehen der rechtlichen Wirkung, obgleich formell gerechtfertigt, doch materiell ohne rechtfertigenden Grund. Infolge davon kann der durch die Willenserklärung Beeinträchtigte sich sowohl durch Einrede gegen die aus derselben hergeleiteten Ansprüche schützen, als auch seinerseits einen Anspruch auf

kodeksu cywilnego w postaci innej niż pierwotna, jak też różnej od skróconej dla niej przez Windscheida zasłony w postaci ograniczenia woli. Jak się okazało, nie była to decyzja rozsądna. Wkrótce po uchwaleniu kodeksu Sąd Rzeszy zaczął tworzyć doktrynalne obejścia, aby wydzielić sytuacje wyjątkowe, w których zmianę okoliczności należało mimo wszystko uwzględnić<sup>37</sup>. Przejście od stale rosnącej liczby wyjątków do nowej (czy raczej potwierdzenia starej) zasady nastąpiło w roku 1920, gdy w obliczu niewyobrażalnego wcześniej wywrócenia wszystkich stosunków gospodarczych wskutek wojny światowej, doktryna klauzuli „wypłynęła otwarcie” w sprawie uznanej za uzasadniającą ingerencję sądu w umowę na dostawę pary<sup>38</sup>. Nieco później Sąd Rzeszy połączył klauzulę z koncepcją *Geschäftsgrundlage* („podstawy czynności prawnej”) Paula Oertmanna<sup>39</sup>. Połączenie to ugruntowało sobie pozycję powszechnie uznawanego precedensu sądowego, doktrynalnie zaś zakorzenione zostało, bez większej jednak wiarygodności, w ogólnej klauzuli dobrej wiary z § 242 BGB. W roku 2002 niemiecki ustawodawca zaaprobował ów rozwój doktryny, przyjmując powyższą zasadę w znowelizowanym § 313 BGB. Podobne przepisy istnieją w innych europejskich systemach prawnych: włoskim

---

Wiederaufhebung der rechtlichen Wirkung gegen denjenigen, zugunsten dessen sie eingetreten ist, erheben”; komentarz patrz Ulrich Falk, *Ein Gelehrter wie Windscheid* (1989), str. 193–214.

37 Patrz Reinhard Zimmermann, *Roman Law, Contemporary Law, European Law: The Civilian Tradition Today* (2001), str. 80–83.

38 *Reichsgericht* (Sąd Rzeszy), wyrok z 21 września 1920, RGZ 100, str. 129 (131): „Dagegen hat das Reichsgericht in den letzten Jahren in einer Reihe von Entscheidungen ... dem durch den ungeahnten Verlauf und Ausgang des Krieges herbeigeführten Umsturz und Umschwung aller wirtschaftlichen Verhältnisse ausnahmsweise eine derartige Einwirkung auf bestehende Verträge eingeräumt, dass es das Begehren einer Vertragspartei auf Lösung des Vertragsverhältnisses dann als berechtigt erachtet hat, wenn ihr das Aushalten des Vertrags unter den neuen, völlig veränderten Zuständen wirtschaftlich nicht mehr zugemutet werden konnte. Die Anknüpfung an das positive Gesetzesrecht boten und bieten die §§ 242 (157) und 325 BGB. (...) [D]amit [tritt] im Gesetz die clausula rebus sic stantibus (...) unverhüllt zutage”; patrz Klaus Luig, „Die Kontinuität allgemeiner Rechtsgrundsätze: Das Beispiel der clausula rebus sic stantibus”, w: Reinhard Zimmermann, Rolf Knütel, Jens Peter Meincke (red.), *Rechtsgeschichte und Privatrechtsdogmatik* (1999), str. 171–186.

39 RGZ 103, 328 (331–334); co do tego orzeczenia patrz Bernd Rüthers, *Die unbegrenzte Auslegung*, wyd. V (2012), str. 36–63; okoliczności jego wydania patrz również Jan Thiessen, *The German Hyperinflation of the 1920s*, w: David Fox, Wolfgang Ernst (red.), *Money in the Western Legal Tradition* (2016), str. 735–769.

Kodeksie cywilnym w art. 1467 („avvenimenti straordinari e imprevedibili”), w Holandii w art. 6:258 BW („onvoorziene omstandigheden”) oraz od 2016 we Francji w art. 1195 Kodeksu cywilnego („changement de circonstances imprévisibles”)<sup>40</sup>. Współczesne modelowe reguły, czy też przeformułowania, europejskiego prawa zobowiązań również zawierają podobne zasady, zwykle opatrzone nagłówkiem „zmiana okoliczności”<sup>41</sup>.

## IV. Majątek zmarłego

### 1. Podobieństwa i różnice

Niemcy, Włochy, Holandia i Francja posiadają dziś własne systemy prawa prywatnego. Uwaga ta dotyczy w równej mierze innych europejskich państw narodowych, a niekiedy nawet pojedynczych regionów w tych państwach (Szkocja, Katalonia)<sup>42</sup>. Wszystkie te systemy prawa prywatnego, z którymi mamy dziś do czynienia, różnią się od siebie nawzajem w niezliczonej liczbie szczegółów, jednocześnie jednak występują między nimi zasadnicze podobieństwa. Europejskie prawo prywatne odzwierciedla zatem rozwój historyczny ukształtowany prawem rzymskim, prawem kanonicznym i prawem narodowym, a w późniejszym okresie również innymi czynnikami takimi jak zasady uznane w handlu międzynarodowym i teoria prawa naturalnego – nurt, który począwszy od wieku osiemnastego rozpadł się na coraz bardziej oddalające się od siebie strumienie. Trend ten widać nie tylko w prawie zobowiązań, lecz również innych najważniejszych obszarach prawa prywatnego. Przykłady można znaleźć w prawie spadkowym. W epoce *ius commune* prawo spadkowe

---

40 *Commentaries/Rüfner* (przyp. 31), Art. 6:111, [12]–[16]. Rozwój klauzuli w prawie francuskim patrz Walter Doralt, „Der Wegfall der Geschäftsgrundlage: Altes und Neues zur théorie de l'imprévisation in Frankreich”, *RabelsZ* 76 (2012), str. 761–784.

41 *Commentaries/Rüfner* (przyp. 31), Art. 6:111, [17].

42 Reinhard Zimmermann, John McLeod, „Scottish Private Law”, w: Jürgen Basedow, Klaus J. Hopt, Reinhard Zimmermann (red.), *The Max Planck Encyclopedia of European Private Law* (2012), str. 1532–1536; patrz również artykuły w Hector L. MacQueen, Antoni Vaquer Aloy, Santiago Espiau Espiau (red.), *Regional Private Laws and Codification in Europe* (2003).



odgrywało bardzo ważną rolę<sup>43</sup>, natomiast po przyjęciu współczesnych kodyfikacji zapadło jakoby w głęboki sen. Dyskurs komparatywny stawia tu dopiero swoje pierwsze kroki<sup>44</sup>.

We wszystkich krajach Europy (oraz systemach prawnych wywodzących się z prawa europejskiego) istnieją dwa systemy nabycia spadku po śmierci: dyspozycja zmarłego (zwykle testament) lub tryb *ab intestato* (beztamentowy). Sukcesja beztamentowa (zwana również ustawową) ma charakter pomocniczy i stosowana jest dopiero wtedy, gdy zmarły nie rozporządził swoim majątkiem w drodze testamentu. Określenie „sukcesja beztamentowa” wciąż oddaje głęboki szacunek, jakim Rzymianie darzyli samodzielne pokierowanie losami swojego majątku: ten, kto zmarł nie spisawszy testamentu, nie wykonał obowiązków oczekiwanych od dobrego ojca rodziny<sup>45</sup>. Zasady dziedziczenia beztamentowego wszędzie oparte są o koncepcję dziedziczenia wewnątrz rodziny. Zwykle uznaje się również, że spadek ma przypaść w pierwszej kolejności zstępnym zmarłego<sup>46</sup>. Odpowiada to regulacji zawartej w nowelach 115 i 127.1 wydanych przez Justyniana<sup>47</sup> i jest również zgodne z wczesnośredniowieczną ideą złączenia (*Verkettung*) majątku i krwi. W tym samym kontekście Accursius w *Glossa Ordinaria* powołał się na list św. Pawła do Galatów (4:7): „A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej”<sup>48</sup>.

W sytuacji braku zstępnych europejskie systemy prawne różnie określają podmiot, któremu przypada majątek. Niektóre z nich stosują system

---

43 Dirk Heirbaut, *A History of the Law of Succession, in Particular in the Southern Netherlands/ Belgium*, w: Christoph Castelein, René Focué, Alain Verbeke (red.), *Imperative Inheritance Law in a Late-modern Society* (2009), str. 65–84.

44 Patrz Marius de Waal, *Comparative Succession Law*, w: Mathias Reimann, Reinhard Zimmermann (red.), *The Oxford Handbook of Comparative Law*, wyd. II (2019), str. 1058–1087.

45 Patrz np. Fritz Schulz, *Classical Roman Law* (1951, reprint 1992), str. 205. Odmienne stanowisko zajął David Daube, *The Preponderance of Intestacy at Rome*, *Tulane LR* 39 (1964–65), str. 253–262.

46 Patrz Reinhard Zimmermann, *Das Verwandtenerbrecht in historisch-vergleichender Perspektive*, *RabelsZ* 79 (2015), str. 768–821 (787 i nast.).

47 Patrz Thomas Rübner, *Intestate Succession in Roman Law*, w: Kenneth G.C. Reid, Marius J. de Waal, Reinhard Zimmermann (red.), *Intestate Succession* (2015), str. 1–32 (26–29).

48 Omówienie patrz Zimmermann, *Festschrift Meincke* (przyp. 9) str. 435–450.

drzewa genealogicznego, inne forsują system justyniański w postaci rozwiniętej później we Francji, a jeszcze inne przyjęły tak zwany system parenteli<sup>49</sup>. Występuje oczywiście przy tym wiele różnic w szczegółach. System parenteli można uznać za szczególnie spójną implementację koncepcji leżących u podstaw prawa justyniańskiego w ich rekonceptualizacji inspirowanej prawem naturalnym. Szczególnie istotna jako punkt orientacyjny była zakładana intencja zmarłego. System parenteli został przyjęty w pierwszej kolejności w kodeksie cywilnym austriackim, skąd został przejęty do BGB<sup>50</sup>.

## 2. Testamenty i zapisy *ad pias causas*

Uznanie ostatniej woli i powiązana z nią idea swobodnego rozporządzenia testamentowego były jednym z największych osiągnięć prawa rzymskiego. Plemiona germańskie nie uznawały sukcesji testamentowej, o czym informował już Publiusz Korneliusz Tacyt<sup>51</sup>. U Franków i Lombardów nieposiadającym zstępnych pozwalano przyjąć do rodziny dziecka (*Affatome/Gairethinx*)<sup>52</sup>. Był to pierwszy krok w kierunku odejścia od naturalnego porządku dziedziczenia. Prawdziwy wyłom w przeświadczeniu, że majątek danej osoby jest powiązany z jej rodziną, tj. uważany za należący do rodziny zamiast do tej osoby, miał miejsce gdy zaczęto dopuszczać możliwość pozostawienia części majątku na cele pobożne. Darowizn takich można było dokonywać *donatio post obitum* lub *donatio reservato usufructu*, tj. w drodze transakcji *inter vivos* motywowanej wczesną

---

49 Zimmermann, *RabelsZ* 79 (2015), str. 784–787.

50 Reinhard Zimmermann, *Intestate Succession in Germany*, w: Reid/De Waal/Zimmermann (przyp. 47), str. 181–223 (184–191).

51 Tacyt, *Germania*, rozdział XX: „Heredes tamen successoresque sui cuique liberi, et nullum testamentum” [„Dziedzicami jednak i następcami własne każdego dzieci, i żadnych testamentów”, Publiusza Korneliusza Tacyta *Germania*, tł. W. Okęcki, Kraków 1902]; patrz Hans-Rudolf Hagemann, *Erbrecht*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, wyd. II, tom I (2008), kol. 1370–1383 (1376).

52 Patrz odniesienia w Reinhard Zimmermann: *Heres Fiduciarius?: Rise and Fall of the Testamentary Executor*, w: Richard Helmholz, Reinhard Zimmermann (red.), *Itinera Fiduciae: Trust and Treuhand in Historical Perspective* (1998), str. 267–304 (277 i nast.).

formą planowania spadku<sup>53</sup>. Kościół chętnie je forsował i otaczał opieką; z jednej strony przynosiły mu korzyść, z drugiej natomiast zapewniały donatorowi zbawienie duszy. Jeszcze bardziej do tego celu nadawała się ostatnia wola, której odrodzenie w wiekach średnich faktycznie nastąpiło za sprawą Kościoła. Z biegiem czasu zdołała ona wyrugować germański system darowizn i uległa transformacji w zasadniczo duchowy zabieg, poprzez który testator mógł, jak zalecał św. Mateusz, zgromadzić sobie skarb w niebie, by ochronić swoją duszę przed potępieniem<sup>54</sup>.

Taki właśnie był powód, dla którego prawo rzymskie odnoszące się do testamentów nie zostało po prostu przejęte w postaci podanej w *Corpus Iuris Civilis*. Nastąpiło na przykład rozluźnienie wymogów formalnych. Nie była już konieczna obecność siedmiu świadków<sup>55</sup>; testament uważany był za ważny również, gdy został złożony przed proboszczem parafii i dwoma świadkami<sup>56</sup>. Tu widać z kolei wpływ Mt 18:16<sup>57</sup>. *Caput et fundamentum testamenti*<sup>58</sup>, osnową i podstawą testamentu, nie było już, jak w prawie rzymskim, ustanowienie spadkobiercy, lecz rozporządzenie *pro animae*

---

53 Patrz Werner Ogris, *Testament*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, wyd. I, tom V (1998), kol. 151-165 (154 i nast.); Hagemann (przyt. 51), kol. 1376 i nast.; Coing (przyt. 19), str. 564 i nast.

54 Mt 6:19-20: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną”.

55 O postklasycznym testamencie rzymskim wymagającym siedmiu świadków (*testamentum tripertitum*: Inst. II, 10, 3), który stał się częścią *ius commune*, patrz Reinhard Zimmermann, *Testamentary Formalities in Germany*, w: Kenneth G.C. Reid, Marius J. de Waal, Reinhard Zimmermann (red.), *Testamentary Formalities* (2011), str. 175–220 (179); o rozwoju w prawie rzymskim, patrz Thomas Rübner, *Testamentary Formalities in Roman Law*, tamże, str. 1-26.

56 Patrz *rubrum* do Dekretalów Grzegorza IX, X 3, 26, 10 (Friedberg (przyt. 20), kol. 541): „Valet testamentum, quod parochianus facit coram presbytero parochiali et duobus testibus, nec valet contraria consuetudo”. Ogólnie o rozluźnieniu wymogów formalnych w prawie ery wczesnonowożytnej patrz Nils Jansen, *Testamentary Formalities in Early Modern Europe*, w: *Testamentary Formalities* (przyt. 55), str. 27–50 (35–42).

57 „Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa”.

58 Gai. II, 229.

*remedio* na wsparcie celów pobożnych, *ad pias causas*<sup>59</sup>. Rozporządzenie to trzeba było za wszelką cenę uchronić – w interesie zmarłego, lecz również Kościoła – przed nieważnością. Stąd też za wystarczające uważano potwierdzenie woli testatora przez dwóch świadków<sup>60</sup>. Do ważności testamentu nie było również wymagane ustanowienie spadkobiercy. Inny przykład to odrzucenie rzymskiej zasady, zgodnie z którą nie można było rozporządzać w testamencie jedynie częścią majątku (*nemo pro parte testatus pro parte intestatus decedere potest*)<sup>61</sup>.

Cechą charakterystyczną rozporządzenia *ad pias causas* była jego dobrowolność. Okoliczność tę Justynian, inspirowany słowami św. Pawła<sup>62</sup>, uczynił centralnym punktem prawa o darowiznach<sup>63</sup>. To również w opinii Justyniana najlepszą miarą darowizn na rzecz Kościoła była ich niemierzalność<sup>64</sup>. Nie ustanowił zatem dla nich konkretnej wielkości. I tak na przykład, według relacji biografy, biskup Bernward z Hildesheim faktycznie ustanowił swoim jedynym spadkobiercą Chrystusa<sup>65</sup>. Z kolei łaciniści ojcowie Kościoła, chcąc pogodzić ideał absolutnego ubóstwa i realizm nieco mniej idealnego życia światowego zabezpieczonego posiadaniem majątku, zalecali aby Chrystusowi pozostawić taki udział, jaki przypadłby jednemu z synów. Zalecenie to można znaleźć na przykład

---

59 Patrz np. Philippe Ariès, *Geschichte des Todes* (1980), str. 233–235, 242–248; Eberhard Friedrich Bruck, *Kirchenväter und soziales Erbrecht* (1956), str. 257–261.

60 Patrz *rubrum* do Dekretalów Grzegorza IX, X 3, 26, 11: „Valet ultima voluntas ad pias causas coram duobus testibus, et est casus singularis”.

61 Patrz Coing (przyp. 19), str. 571–573, 593–597.

62 2 Kor 9:7: „(...) radosnego dawcę miłuje Bóg” Omówienie patrz Eberhard Friedrich Bruck, *Über römisches Recht im Rahmen der Kulturgeschichte* (1954), str. 101–121.

63 Patrz Iulianus D. 39, 5, 1 pr. (prawdopodobnie interpolacja z *et propter until exerceat*): „Dat aliquis ea mente, ut statim velit accipientis fieri nec ullo casu ad se reverti, et propter nullam aliam causam facit, quam ut liberalitatem et munificentiam exerceat: haec proprie donation appellatur”; patrz Bruck, *Römisches Recht* (przyp. 62), str. 126–130); *Law of Obligations* (przyp. 17), str. 496 i nast.

64 *Novela 7*, cap. II: „(...) et maxime in sanctissimis ecclesiis, in quibus optima mensura est donatarum eis rerum immensitas”; praktyka w czasach Justyniana patrz C. 1, 2, 25.

65 *Vita Bernwardi*, rozdział 46 (ed. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores 4* (1841), str. 778): „Interea venerabilis praesul Bernwardus, ampliari studens divinae servitutis obsequium in parrochia sui praesulatus, ob reconpensationem futurae Christi haeredem elegit, et quod praecipuum habuit, se ipsum cum omnibus acquisitis seu acquirendis rebus patri omnipotenti, sicut iam dudum in secreto mentis statuerat, in sacrificium obtulit”.

w jednym z kazań św. Augustyna, trafiło ono również do *Dekretu Gracjana*<sup>66</sup>. Gracjan rozumiał je tak, że zabronione jest darowanie więcej niż wynosił udział syna, ze szkodą dla rodziny testatora. Taka interpretacja była z kolei zarzewiem dysputy między późniejszymi kanonistami, która przekonała Jana Niemca w jego *Glossa Ordinaria* do sięgnięcia wstecz po kryterium inspirowane prawem rzymskim: testator może pozostawić Kościołowi cały swój majątek, o ile nie uszczupla w ten sposób *portio legitima*, tj. obowiązkowego udziału przypadającego najbliższemu członkowi rodziny<sup>67</sup>.

### 3. Wykonawcy testamentu

Ponieważ średniowieczny testament nie wymagał już ustanowienia spadkobiercy, musiało powstać pytanie, kto miał odpowiadać za likwidację spadku, a w szczególności wykonanie rozporządzeń *ad pias causas*. Powszechnie przyjętą praktyką stało się zatem ustanawianie przez testatorów w testamentach wykonawcy ich ostatniej woli (*executor ultimae voluntatis*). Ustanowienie wykonawcy było kolejną instytucją powstałą na gruncie średniowiecznego prawa kanonicznego częściowo w oparciu o tradycję rzymską i germańskie pojęcia prawne<sup>68</sup>. Klasyczne prawo rzymskie nie знаło pojęcia ani roli wykonawcy, jednak

66 św. Augustyn, *Sermones duo de moribus et vita clericorum*, Sermo 355, c. 4, w postaci zawartej w *Dekrecie Gracjana* C. 12 q.2 c. 8 (Friedberg (przyp. 20), tom I, kol. 723): „Pro numero filiorum pars hereditatis Deo offeratur. (...) Unum filium habet, putet Christum alterum; duos habet: putet Christum tertium; decem habet: faciat Christum undecimum”. Patrz Orazio Condorelli, *The Ius Decretalium and the Development of the Law of Succession in Medieval Europe: Some Examples from Denmark and Sweden*, XII-XIII cent., w: Mario di Renzo Villata (red.), *Succession Law, Practice and Society in Europe across the Centuries* (2018), str. 105-147 (120-122). Co do greckich ojców Kościoła, którzy również popierali kompromis między ascetyzmem a gromadzeniem majątku, patrz Bruck, *Kirchenväter* (przyp. 59), str. 1–29, 41–69.

67 Jan Niemiec, w: *Glossa Ordinaria* (przyp. 32), gl. Prohibitur ad C. 13, q. 2, c. 8: „Falsum dicit [Gratianus]: quo etiam totum dare potest ecclesiae (...) dum tamen legitimam relinquat filiis”; ogólnie o treści tego akapitu Jan Hallebeek, „Dispositions ad pias causas in Gratian’s Decretum: Should the Portio Christi be Restricted to a Child’s Share?”, w: Reinhard Zimmermann (red.), *Der Einfluss religiöser Vorstellungen auf die Entwicklung des Erbrechts* (2012), str. 280–286.

68 Coing (przyp. 19), str. 597-601; Zimmermann, *Heres Fiduciarius?* (przyp. 52), str. 280–286.

ich ślady można odnaleźć w kodyfikacjach Justyniana<sup>69</sup>. Justynianowi zależało na właściwym wykonywaniu rozporządzeń *pro animae remedio* na rzecz Kościoła, biednych lub Chrystusa, a któż lepiej nadawałby się do tego celu niż Kościół? Dlatego też w jednej z nowel cesarz powierzył pieczę nad likwidacją masy spadkowej zgodnie z życzeniami zmarłego miejscowym biskupom<sup>70</sup>. Źródło to, w połączeniu z innymi, można było powiązać z powszechnie uznawanym wśród ludów germańskich pojęciem *salmanna*, czyli powiernika<sup>71</sup>, dając w efekcie instytucję, którą znaleźć można w takiej czy innej postaci we wszystkich europejskich systemach prawnych. Różnorakie formy wykonawcy testamentu, na przykład w prawie austriackim, francuskim, niemieckim czy angielskim<sup>72</sup>, są pochodną faktu, że autorzy średniowieczni i wczesnonowożytni napotykali na trudności w zdefiniowaniu instytucji powstałej ze skrzyżowania prawa rzymskiego, germańskiego i kanonicznego oraz skoordynowania jej z rolą spadkobiercy, która pod wpływem prawa rzymskiego odzyskała istotne znaczenie. To w Anglii właśnie pojęcie wykonawcy znalazło się u szczytu popularności, stając się w istocie *heres fiduciarius*, tj. swego rodzaju spadkobiercą-powiernikiem<sup>73</sup>.

#### 4. *Cy-près*

Począwszy od XVI wieku koncepcja *pia causa* używana była nie tylko do opisu celu rozporządzenia, lecz również, w węższym znaczeniu, instytucji ufundowanej lub wspartej tym rozporządzeniem<sup>74</sup>. Instytucje takie istniały już w późnej starożytności: schroniska dla cudzoziemców lub pielgrzymów (*xenodochia*), dla ubogich (*ptochotrophia*), szpitale (*nosotrophia*),

---

69 Zimmermann, *Heres Fiduciarius?* (przyp. 52), str. 268–273.

70 *Novela* 131, rozdz. XI, 2: „In omnibus enim talibus piis voluntatibus sanctissimos locorum episcopos volumus providere, ut secundum defuncti voluntatem universa procedant”.

71 Ogris (przyp. 53), kol. 163 i nast.; Zimmermann, *Heres Fiduciarius?* (przyp. 52), str. 275–277.

72 Szczegóły patrz Zimmermann, *Heres Fiduciarius?* (przyp. 52), str. 286–304.

73 Zimmermann, *Heres Fiduciarius?* (przyp. 52), str. 301–304.

74 O rozwoju tej doktryny patrz Reinhard Zimmermann, *Cy-près*, w: *Festgabe für Max Kaser* (1986), str. 395–414 (402–408); również Coing (przyp. 19), str. 593–597.

sierocińce (*orphanotrophia*) i domy starców (*gerontocomia*)<sup>75</sup>. Rozporządzenia na ich rzecz, podobnie jak na cele charytatywne, były zwykle z wielu względów uprzywilejowane. W szeroko cytowanej i mającej pierwszorzędne znaczenie pracy *Tractatus de privilegiis piaae causae* (1561) Andreas Tiraquellus skrupulatnie wyliczył aż 167 takich przywilejów<sup>76</sup>. Uważano również powszechnie, że jeśli rozporządzenie testatora stało się niepraktyczne, niemożliwe lub nieosiągalne, należało utrzymać je w mocy tak, aby przyniosło korzyść innej podobnej sprawie (*alius usus pius analogicus*)<sup>77</sup>. Było to uzasadnione faktem, że ostatecznym celem rozporządzenia było zbawienie duszy rozporządzającego, któremu zagrozić mógł fakt objęcia majątku przeznaczanego na *pia causa* przez spadkobierców. Dlatego też działanie takie postrzegano jako całkowicie wypełniające ostateczny zamiar testatora. Podstawową zasadę, to jest kluczowe znaczenie poszanowania intencji spadkodawcy, można było wydobyć z prawa rzymskiego. Źródła te zawierały ponadto konkretną wskazówkę dotyczącą wykorzystania majątku na cele podobne do pierwotnie przewidywanych. Był to fragment D. 33, 2, 16<sup>78</sup>. Miastu pozostawiono zapis, na mocy którego co roku miano w nim wystawiać sztukę upamiętniającą zmarłego. Władze miasta nie zgodziły się jednak na organizowanie przedstawień. Powstało zatem pytanie, czy na potencjalnej nieważności zapisu mają skorzystać spadkobiercy, gdyż to co przeznaczone było na sztukę miało przypaść

---

75 Zimmermann, *Cy-près* (przyp. 74), str. 403. Instytucje te, jak pisał Eberhard Friedrich Bock, przesiąknięte były „zapachem chianti i salami”, tj. powstały na gruncie tak zwanego „prawa wulgarnego”: *Römisches Recht* (przyp. 62), str. 72.

76 Patrz Zimmermann, *Cy-près* (przyp. 74), str. 404; Coing (przyp. 19), str. 595 i nast.

77 Patrz np. *Utrechtsche Consultation*, część II (1695), I, 12 and 14: „(...) dat volgens alle so Goddelijcke als Wereltlijke rechten buyten alle contriversie is dat legata, donationes, fundationes ad pios usus, vel piam causam, cessante vel abrogate illa causa, neutiquam revocentur, (...) sed converti debeant ad pios usus pariles et analogicos”; Zimmermann, *Cy-près* (przyp. 74), str. 408 i nast.

78 „Legatum civitati relictum est, ut ex redditibus quotannis in ea civitate memoriae conservandae defuncti gratia spectaculum celebretur, quod illic celebrari non licet: quaero, quid de legato existimes. Respondit, cum testator spectaculum edi voluerit in civitate, sed tale, quod ibi celebrari non licet, iniquum esse hanc quatitatem, quam in spectaculum defunctus destinaverit, lucro heredum cedere: igitur adhibitibus heredibus et primoribus civitatis dispiciendum est, in quam rem converti debeat fideicommissum, ut memoria testatoris alio et licito genere celebretur”; o tym fragmencie patrz Zimmermann, *Cy-près* (przyp. 74), str. 305–398.

im. Według Modestinususa jednak rozporządzenie należało przekształcić tak, aby można było uczcić pamięć testatora w inny zgodny z prawem sposób. Modestinus zatem kierował się zapewne ostatecznym zamiarem spadkodawcy. Uznana w rzymsko-kanonicznym *ius commune* władza podtrzymania niezrealizowanych rozporządzeń *ad pias causas* na podobny cel miała stać się w prawie angielskim podstawą doktryny *cy-près* dotyczącej trustów charytatywnych (*cy-près* to określenie wywodzące się z prawniczego języka starofrancuskiego i oznaczające „tak blisko, jak to możliwe”)<sup>79</sup> i pozostawiła również ślad w niemieckim prawie fundacji<sup>80</sup>.

## V. Przyjęcie i włączenie

Prawo rzymskie i kanoniczne są elementami składowymi europejskiej kultury prawnej. Oba są ze sobą blisko powiązane; w średniowieczu mawiano, że nie sposób myśleć o jednym bez drugiego: *ius canonicum et civile sunt adeo connexa, ut unum sine altero non intellegi potest*<sup>81</sup>. Stąd też mówimy o rzymsko-kanonicznym *ius commune*<sup>82</sup>. To połączenie myślowe między Kościołem łacińskim a starożytnością, zarówno rzymską jak i grecką, było charakterystyczne dla kultury europejskiej w ogóle, nie

---

79 *Attorney-General v. Lady Downing*, 1 Wilmot 1 (str. 32 i nast.) (1767) = *English Reports* 97, 1: „Dawrowiznę tę traktujemy jako wynik ogólnej cnoty pobożności testatora. Uczynki miłosierne mają zadośćuczynić za grzech i zapewnić nagrodę na tamtym świecie, a zatem jeśli z powodów politycznych któryś z nich wniwecz się obrócił, sąd tutejszy mniema, iż spadkodawca ani ogół obywateli skutków miłosierdzia tego utracić nie powinien, oraz że ogólny zamiar pobożny dalej prowadzić należy, wychodząc z założenia, że cnota w jednym uczynku miłosiernym się wyrażająca w równej mierze na inny by się przelożyła, gdyby spadkodawca wiedział był, iż umyślonego dzieła dokonać nie może. Sąd mniema, że jeden rodzaj uczynku takż samo pamięć jego przechowa jako i inny, a że równą zasługę ze sobą niesie, takież samej nagrody mu przyczyni?”. Dalej cytowany jest Modestinus D. 33, 2, 16; patrz Zimmermann, *Cy-près* (przyp. 74), str. 409–412.

80 § 87 (1) BGB; o którym patrz Zimmermann, *Cy-près* (przyp. 74), str. 412–415.

81 Wieacker (przyp. 15), str. 79. Według Pollocka i Maitlanda, „cesarska matka i jej papieska córka żyły w dobrej komitywie i ramię w ramię wkroczyły do Anglii”: Sir Frederick Pollock, Frederic William Maitland, *The History of English Law before the Time of Edward I*, wyd. II, tom I (1898, ponowne wydanie S.F.C. Milsom, 1968), str. 116.

82 Patrz np. Reinhard Zimmermann, *Das römisch-kanonische ius commune als Grundlage europäischer Rechtseinheit*, JZ 1992, str. 8–20.



tylko jej prawnego aspektu. Orygenes i św. Augustyn to zaledwie dwóch, choć szczególnie wpływowych, teologów, którzy, jak to ujął Adolf von Harnack, poszukiwali „doniosłego aliansu Kościoła chrześcijańskiego i filozofii greckiej”<sup>83</sup>; ich dzieła dają świadectwo produktywnego złączenia obu sfer. „Stworzono tym samym podstawy do kreatywnej interakcji między chrześcijańską teologią, liturgią i duchowością a tradycją kulturalną świata starożytnego, co stanowi niewątpliwie jeden z najbardziej interesujących przykładów wzajemnej inspiracji w historii myśli ludzkiej”<sup>84</sup>. Również artyści zaadaptowali filozofów pogańskich na potrzeby Kościoła. Widać to wyraźnie w ornamentacji ikonograficznej watykańskiej Stanza della Segnatura, prywatnej biblioteki papieża Juliusza II, pomysłu Rafaela. Na przeciwległych długich ścianach tego pomieszczenia znajdują się dwa arcydzieła włoskiego renesansu: *Szkoła Ateńska* i *Dysputa o Najświętszym Sakramencie*<sup>85</sup>. Filozofowie przedstawieni w *Szkołe Ateńskiej* wydają się obserwatorowi z głębi pokoju kroczyć naprzód; Platon wskazuje ręką w górę, ku wyższej mądrości, która nadal jednak pozostaje skryta dla oczu. Widać ją dopiero na przeciwległej ścianie, w umieszczonej przeciw pogańskich filozofów *Dysputie*, do której zdają się zmierzać. Sklepienna sala, w której zostali wyobrażeni, a także ołtarz w centrum *Dysputy*, umieszczony w półokrągłym pomieszczeniu, rozdzielony dwoma barierkami, wywołuje u obserwatora (który wchodzi do sali będąc jakby częścią *Szkoły Ateńskiej*) wrażenie przebywania w kościele<sup>86</sup>. Kościół zatem szkicuje niejako ramy postępu historii myśli i kultury, w którym należne

83 Adolf von Harnack, *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, wyd. IV, tom I (1909, reprint 1990), str. 498 („weltgeschichtlicher Bund zwischen kirchlichem Christentum und griechischer Philosophie”); o Orygenesie (ok. 185 – ok. 254), który najbardziej przyczynił się, aby przekonać świat starożytny do Kościoła („am meisten dazu beigetragen hat, die alte Welt für die Kirche zu gewinnen”), patrz także str. 650–697.

84 Alistair McGrath, *Christian Theology*, wyd. III (2001), str. 19. Por. też np. Hanz-Dieter Betz, *Antike und Christentum*, w: *Religion in Geschichte und Gegenwart*, wyd. IV, tom I (1998), kol. 542-546 (542), gdzie stwierdza, że nie było to jedynie „Auseinandersetzung”, lecz również „Ineinandersetzung” [gra słów – spór, debata i przeplecenie, zazębianie – przyp tłum.].

85 O poniższym patrz Timothy Verdon, *Pagans in the Church: The School of Athens in Religious Context*, w: Marcia Hall (red.), *Raphael's School of Athens* (1997), str. 114–130.

86 Verdon (przyp. 85), str. 121 i nast.

im miejsce zajmują filozofowie starożytni<sup>87</sup>. W swym umiłowaniu mądrości i dążeniu do prawdy stanowią, jak głosi Ef 1:9–10, część boskiego planu: „dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi”. Jest to plan prawdziwie katolicki, który za autorytatywny mogą uznać również chrześcijanie protestanccy.

---

87 Por. również np. Jaroslav Pelikan, *The Christian Tradition*, tom I, *The Emergence of the Catholic Tradition* (1971), str. 31 cytujący słowa ojca Kościoła Justyna († 165), że w pewnej mierze Chrystus znany był nawet Sokratesowi; por. też 62 i nast.: „A zatem wszystko co w nich dobrego”, pisał Justyn, „to własność nas chrześcijan” [*Druga apologia*, tl. ks. Arkadiusz Lisiecki, Poznań, 1926]. Chrześcijaństwo rościło sobie prawa do wszystkich dobrych i szlachetnych przejawów myśli klasycznej, gdyż były one inspirowane płodnym Logosem, który wcielił się w Jezusa Chrystusa. Oznaczało to, że przyście Chrystusa wypełniło i zniosło nie tylko naukę Mojżesza, ale i Sokratesa”; Harnack (przyt. 83), str. 503: „Diese Umsetzung der Religion in Philosophie wäre nicht möglich gewesen, wenn die griechische Philosophie sich nicht selbst in der Entwicklung zu einer Religion befunden hätte”.



Rafaël, *Szkoła Ateńska*, Stanza della Segnatura, Muzeum Watykańskie



Rafaël, *Dysputa o Najświętszym Sakramencie*, Stanza della Segnatura, Muzeum Watykańskie





**PROFESSOR  
REINHARD ZIMMERMANN**

**DOKTOR HONORIS CAUSA**

**THE JOHN PAUL II CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN**

Lublin  
June 22, 2021



---

**Resolution**  
**of the Senate of The John Paul II Catholic University**  
**of Lublin of 24 October 2019**  
**on awarding the title of doctor *honoris causa***  
**of the John Paul II Catholic University of Lublin**  
**to Professor Reinhard Zimmermann**  
**(812/III/1)**

Pursuant to Article 28(1)(9) of the Act of 20 July 2018 – The Law on Higher Education and Science (consolidated text: Journal of Laws [Dz.U.] of 2018, item 1668, as amended) and pursuant to Article 9(2) of the Statute of KUL, the Senate of the John Paul II Catholic University of Lublin, at the request of the Council of the Faculty of Law, Canon Law and Administration of 4 December 2018, confers the title of doctor *honoris causa* of the John Paul II Catholic University of Lublin on Professor Reinhard Zimmermann.

By conferring this title, the John Paul II Catholic University of Lublin wishes to express utmost respect and appreciation for the work of Professor Reinhard Zimmermann and his remarkable contribution to the science of law by researching and popularising the sources of European legal identity.





---

Rev. Prof. Antoni Dębiński  
Rev. Prof. Mirosław Kalinowski

**An address on the occasion of awarding the title of  
doctor *honoris causa*  
of the John Paul II Catholic University of Lublin  
to Professor Reinhard Zimmermann**

**T**he John Paul II Catholic University of Lublin has conferred the highest academic honour of Doctor Honoris Causa on an eminent scholar – an expert in Roman law, law history, and private and European law. Our University has conferred this title on Professor Reinhard Zimmermann, following the maxim of the Roman orator and writer Marcus Porcius Cato the Elder: “Suum cuique”.

Most esteemed Professor Zimmermann,  
the community of our Alma Mater feels honoured by your acceptance of the title awarded to persons of particular merit in the field of science, culture and religion, who are at the same time distinguished by an impeccable moral attitude. We are very pleased and proud to show our recognition of you as an excellent lawyer, whose significant contribution to the development of science has also been appreciated by other European universities from which you received the title of Doctor Honoris Causa. On behalf of the entire community of the John Paul II Catholic University of Lublin, we would like to thank you sincerely for

accepting the invitation to the academic family of our University, co-created by all holders of honorary doctorates. We congratulate you on your excellent academic career to date and wish you further, equally prominent scientific achievements.

---

Prof. JUDr. Michal Skřejpek, DrSc.  
Chair of Law History  
Charles University, Prague

## The Opinion

### **On the award of doctorate *honoris causa* of the John Paul II Catholic University of Lublin granted to Professor Reinhard Zimmermann**

**I** was asked to refer to the resolution of the Council of the Faculty of Law, Canon Law and Administration of the John Paul II Catholic University of Lublin on the matter of awarding the title of Doctor Honoris Causa to Professor Reinhard Zimmermann. In fulfilling this request, I would like to present the following statement.

First, let me briefly recall the main points of Professor Zimmermann's professional curriculum vitae. After completing legal studies at the University of Hamburg and obtaining his doctorate there, he started working as a lecturer in the Department of Roman Law and Comparative Law History. Since 1981 he was employed in Cologne in the Department of Roman and Comparative Law. After that he worked for eight years as full professor of Roman and Comparative Law at the University of Cape Town. In the years 1988–2018 he lectured at the University of Regensburg. In the academic year 1998/1999 he worked as professor

of law at the University of Cambridge. Since 1990 he has been lecturing as a visiting professor (often many times) at numerous universities, such as: University of Edinburgh, Tulane Law School in New Orleans, Stellenbosch University, the University of Chicago, Yale Law School, Pontificia Universidad Católica de Chile, and also as a visiting fellow at All Souls College in Oxford.

The exceptionally high international scientific profile that Professor Zimmermann enjoys as a leading expert in Roman law, the history of law, private and European law, is best evidenced by his membership of countless scientific associations, such as the Bavarian Academy of Sciences, the Academy of Sciences in Turin, the British Academy, the Academy of Sciences in Göttingen, the Austrian Academy of Sciences or the Royal Dutch Academy of Sciences. It should also be mentioned that Prof. Zimmermann's contribution to the development of the science of law has been recognised by the universities of Aberdeen, Maastricht, Lund, Chicago, Cape Town, Edinburgh, Leiden, Stellenbosch and Montreal granting him the title of Doctor Honoris Causa.

On the occasions like this one, the scientific achievements of the nominee should also be mentioned. Given his extremely rich and diverse activity in this field, let me give you just a brief outline and remind you of his most important works. First of all, it should be pointed out that the name of Professor Zimmermann as author or co-author appears under twenty-two monographs. In this context one must not omit such fundamental works as *Roman Law, Contemporary Law, European Law: The Civilian Tradition Today*, published in Oxford in 2001, and *The New German Law of Obligations, Historical and Comparative Perspectives*, published there in 2005. Above all, however, attention should be drawn to his monumental work *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition* (Cape Town 1990, Munich 1993, Oxford 1996), which influenced great numbers of Romanists and will undoubtedly be an inspiration and model for future generations of scholars studying Roman law. Next, it is worth reminding that Professor Zimmermann is also the author of 259 scientific

studies and a considerable number of reviews and encyclopaedia entries. The above is also accompanied by activities of organisational nature. Professor Zimmermann has published fifty-two books and is a member of the editorial boards of eleven monographic series. At the end of this part of the laudation, I would like to mention another notable quality, which not only justifies the high esteem the nominee enjoys in the international community, but also shows his exceptional dedication to work: he serves in a variety of roles on editorial teams and takes part in the publishing process of twenty-four scientific journals.

As it is known, the honorary doctorate is awarded to the most eminent specialists in various fields and, at the same time, truly outstanding personalities who, through their scholarly, teaching and organisational activities, have significantly contributed to the development of the field of science they represent. There is no doubt that Professor Reinhard Zimmermann more than deserves this distinction and therefore I am very happy to support the motion of the Council of the Faculty of Law, Canon Law and Administration of the John Paul II Catholic University of Lublin to confer on him the title of Doctor Honoris Causa. In conclusion, please let me finish on a personal note. It is a great honour for me to be able to take part in this memorable event.



---

Prof. Paul du Plessis  
Chair of Roman Law  
The University of Edinburgh

## The Opinion

### On the award of doctorate *honoris causa* of the John Paul II Catholic University of Lublin granted to Professor Reinhard Zimmermann

**I** was asked to write in support of the decision of the Council of the Faculty of Law, Canon Law, and Administration of the John Paul II Catholic University of Lublin to award an honorary doctorate to Professor Zimmermann. This letter serves in support of that decision.

Honorary doctorates are, as a rule, awarded only to individuals of the highest academic distinction whose activities and scholarship have made a lasting impact on a specific academic field. When measured against these criteria, there is absolutely no doubt that Professor Zimmermann is highly deserving of such an honour. In fact, according to his latest curriculum vitae from the web pages of the Max Planck Institute, he has already been awarded nine honorary doctorates from universities

across the world — a clear indication of his international reputation and standing.

It is not difficult to fathom why so many institutions have judged Professor Zimmermann worthy of such honours. He is, without exaggeration, one of the foremost German legal scholars of his generation. His most recent curriculum vitae shows the true extent of his activities. He is the editor of two journals, three book series, has published 24 edited books, six monographs, and countless journal articles as well as book chapters. But for all of the evidence of his prolific scholarly output, this document only captures a fraction of Professor Zimmermann's activities and, more importantly, his impact upon various academic fields. It is to these that I now turn.

Professor Zimmermann's scholarly output has extended across three separate yet related fields, namely legal history, comparative law, and European private law. In all three areas, he has made a substantial impact on the current field. Although not without controversy, Professor Zimmermann's scholarly output has forced scholars in these disciplines to take a long, hard look at their existing beliefs and scholarly practices and has challenged them to look beyond the current state of play to the wider horizons. In some cases, these challenges have been met with staunch opposition, but since *Wissenschaft* develops through dissent, it is undoubtedly the case that his scholarship has set the agenda for much of the present landscape of private law in Europe.

Apart from the impact of his academic output, Professor Zimmermann has also had a profound impact on the personal development of many scholars in Europe and elsewhere. He has made the Max Planck Institute in Hamburg a veritable meeting point of legal cultures. Always gracious, he has made the excellent facilities of this institution available to anyone wishing to undertake further study. Furthermore, judging by the long and impressive list of *Habilitanten*, it is also clear that his legacy lives on through their work. It is no doubt also his personal warmth and kindness,



combined with his insistence of scientific rigour, that has made him such a popular supervisor.

In summary, I wholeheartedly endorse the council's decision to award an honorary doctorate to Professor Zimmermann. He is highly deserving of it, both professionally and personally, and will be a real asset to the Faculty of Law [Canon Law and Administration of the John Paul II Catholic University of Lublin].



---

Prof. Maciej Jońca  
Department of Roman Law  
The John Paul II Catholic University of Lublin

**Laudation**  
**of Reinhard Zimmermann's *honorary doctorate***  
**at the John Paul II Catholic University of Lublin**

Magnificences,  
Excellences,  
The Illustrious Senate,  
Dear Laureate,  
Ladies and Gentlemen Professors,  
The Honourable Present,  
Dear Students!

**I**t is with great joy that I am reacting to the fact that my Alma Mater, the John Paul II Catholic University of Lublin, decided to confer the honorary doctorate to Professor Reinhard Zimmermann, one of the most illustrious jurists of our time. This honour, which is the highest form of appreciation that a university may bestow upon an individual, is awarded in recognition of outstanding achievement and contribution to science and culture. It is without doubt that Professor Zimmermann fully deserves this honour.

\*\*\*

It is not possible to highlight all the stages of our Laureate's career in greater detail in such a short text. We will have to resort to very radical succinctness. Born in the year 1952, Reinhard Zimmermann is a German jurist and academic. Since 2002 he has been Managing Director of the *Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Privatrecht* based in Hamburg and since 2011 he has been Chairman of the *Studienstiftung des deutschen Volkes*. He is a graduate of the Faculty of Law at the University of Hamburg. In the years 1981-1988 he headed the *Chair of Roman Law and Comparative Law* at the University of Cape Town (RSA). After his return to Germany, he worked as full professor at the University of Regensburg. As visiting professor, he worked, among others, at University of Chicago, Tulane University, Cornell University, Universität Stellenbosch, University of Edinburgh, University of California, Berkeley, University of Auckland, Yale University, University of Cambridge and University of Oxford.

The publications of our Laureate are counted in hundreds and the range of his editorial activities and educational initiatives have long transcended the borders of his homeland. Suffice it to say that Reinhard Zimmermann is an author of numerous opinion-forming publications. His research focuses mainly on the law of obligations and law of succession which he analyses mainly from the historical and comparative perspective. His most recognizable monographic study is *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*. It discusses a number of complex processes which had a significant impact on the shaping of contemporary contractual obligations. The author not only included Roman law in his study but also the exceptionally rich heritage of the medieval canonical thought. This work is considered to belong to the most influential juristic works of the 20th century.

The example of Professor Zimmermann is an indisputable proof that a creative approach to Roman law, its history and tradition is still able to instigate changes in our perception of the world. The 20th century is believed to be an age of collective self-reflection. However, sometimes it is hard to observe this trend among the scholars of Roman law and legal historians. At times, one might assume that we are all participating in some global production process, which might be best described as “organized tautology”. The works by Reinhard Zimmermann never followed that trend.

An idea should not reiterate hierarchy by get inside it, in order to break it from within (Theodor Adorno). Professor Zimmermann entered the antique, medieval and contemporary sources and then he deconstructed them. Then in front of our eyes we could see a picture which we had not even suspected that existed. Once again, the thesis in accordance with which “there exist forms which do not exhaust” has been confirmed. “They only acquire meaning and lose it depending on the circumstances. Yet still, a thin thread always connects their beginnings” (Roberto Calasso). In the field of law, this by no means a thin thread which connects us to the beginnings is Roman law. The Laureate’s studies indicate that the antique *ius Romanum* (modified over the centuries by Christian scholastics, Renaissance humanism and the pragmatism of the Enlightenment) and modern legal systems are not only non-contradictory but are also closely related and even tightly intertwined.

The studies written by Zimmermann, on top with *The Law of Obligations*, were written in the period marked by the processes of increased assimilation of cultures and global uniformization. Nobody expected that his analyses were to evoke a psychological shock. They did. However, as they say in the homeland of our Laureate: *Ende gut, alles gut*. The resistance that some of his claims met with inspired a creative ferment in the legal environment. It forced many scholars to move out

of their comfort zone built centuries before and to take a fresh look at some of the stale dogmas.

Reinhard Zimmermann created a unique school of thought with regard to thinking about law and its tradition. He might be considered as the “originator” of a new system of ideas, which is allowing an increasingly larger numbers of people to take interest in the history of Roman law in Europe and around the world. Jacob Burkhardt wrote once about Giotto that he “was always able to discern the most essential side of each fact”. I cannot but see this as the best summary of Professor Zimmermann’s scholarly attitude.

John of Salisbury criticized his students who rigidly held on to the antique canons. “He said that it was not about writing as their antique predecessors did, but about learning from them the art of writing so well, as their forerunners would do it themselves. As a result, some day in the future somebody will look for inspiration in us, as we do so in them” (Umberto Eco). The works of Zimmermann can without doubt be perceived as those which are already inspiring others and are mapping new trails.

\*\*\*

“The world of a scholar is a closed world. A researcher is risking that through exploring only a part of the reality, he will endow it with excessive importance, disproportionate to the whole, the more so in comparison with life itself” (Vittorino Andreoli). Professor Zimmermann knows about it and maintains a healthy distance with regard to the matter of his studies. At the same time, he also manages to avoid simplistic schemes and rarely focuses on episodic subjects. He is rather trying to depict a panorama of processes and phenomena which caused that today the inhabitants of the Euro-Atlantic cultural circle may proudly consider themselves as successors of the ancient Romans. “The history of Europe is also the history of its law. The very concept of Europe is in the first

place a historical concept and its shape is determined not by geography, but by law” (Remigiusz Sobański).

Reinhard Zimmermann put a lot of energy into the search for the sources of our cultural identity. In his works he gives expression to the legitimate claim that our legal culture was created not only by jurists. Hence the references to Aristotle, Plato, Roman poets and rhetoricians, but also to the Bible and the Fathers and Doctors of the Church. When necessary, our Laureate endeavours to find answers to challenging questions regarding the relations between law and morality. This area was once described by Rudolf von Jhering as “Cape of Horn of the philosophy of law”. Professor Zimmermann also sailed on those waters (literally and figuratively).

\*\*\*

The Church has played a crucial role in the process of adaptation of Roman law and its preservation for future generations, together with the emergence of Canon Law. The *Dictatus papae* of Gregory VII stipulated that “only the Pope is allowed to establish new laws in response to the needs of the time”. Nevertheless, even during the pontificate of Pope Innocent III or Gregory IX, when the political power of the popes reached its heights, the antique tradition still served as a rich source to be drawn on to the full. Little seems to have changed. “The modern world is living on its Catholic capital” (Gilbert Keith Chesterton).

Professor Zimmermann is aware of all that since he devoted so much space and attention in his studies to the canonical concepts, thanks to which many solutions established by the pagan Roman jurisprudence survived until the present. It may be a small step, but a very significant one, on the way to the much-desired rapprochement between the “civilists” and “canonists”. It is all the more appreciated in our country, which was “sent over to the Catholic school” (Wacław Zbyszewski) and as a result absorbed the Western legal tradition, based on Roman law.

I do hold in high regard one more dimension of Professor Zimmermann's activity, namely, his insight into the history of German-speaking jurists who were deprived of the right to work in the Nazi Germany and then had to escape abroad in order to save their lives. The research into this subject resulted in a collective monographic study titled *Jurists Uprooted: German-speaking Émigré Lawyers in Twentieth-century Britain*. Here, at the John Paul II Catholic University of Lublin, we understand Professor Zimmermann's optics very well. The difficult history of the last one hundred years caused that the long list of our university's lecturers includes a number of names which could be described with the word *uprooted*.

\*\*\*

Professor Zimmermann, today, our university is honouring you not only as a distinguished scholar and renowned author of works which altered the form of research into Roman law and its reception. More than that, we would like to honour you for being a guardian of the memory pertaining to the sources of our common identity. Indeed, we are in agreement that they include the following: "religion revealed to the Jews, wisdom of the Greeks and the Roman sense of law" (Walerian Meysztowicz). Your works and your activity do not allow us to forget that we have been and still are being shaped by "the Greek differentiation between truth and falseness, Judeo-Christian differentiation between good and evil and Roman differentiation between the more important and the less important" (Remigiusz Sobański).

The example set by Professor Zimmermann proves the thesis in accordance with which "it is more important to ask questions than to find answers". For a university lecturer, it is extremely important, as "to ask well, equals to teach well" (Charles de Garmo). Professor Zimmermann, you have been brave enough to pose your question and explore your own



path. Our today's meeting is, among others, a result of the decision you took in the past.

Professor Zimmermann, we are all well aware of the fact that to date you have been awarded honorary degrees of doctor honoris causa from nine world-renowned universities. It feels me with pride that today, in such a spectacular way, you are joining the ranks of the academic community of the John Paul II Catholic University of Lublin. *Quod felix, faustum fortunatumque sit!*



---

Prof. Reinhard Zimmermann

## Lecture

### Christian Church and Roman Legal Culture

#### I. Christian Churches: *Ut unum sint*

##### 1. Impressions

It is a great honour for me, and an equally great pleasure, to have been named the recipient of the degree of doctor *honoris causa* of the Catholic University of Lublin; and that pleasure is increased by the fact that your University is named after Pope John Paul II. I am not myself a Catholic; the tradition in *which* I have grown up is the distinctly Protestant immediacy of every human being vis-à-vis God.<sup>1</sup> And yet, the Polish Pope was one of the most admirable and charismatic persons whom I have happened to see in my life: the first time about a year after his election in the Basilica of St. Peter in Rome from a very close distance while he was proceeding with the College of Cardinals through the

---

<sup>1</sup> The formulation alludes to Thomas Mann, *Gesammelte Werke*, vol XI (1990), 409 f. ('Ich bin kein Katholik, meine Herrn und Damen, meine Überlieferung ist ... die protestantische Gottesunmittelbarkeit').

central aisle towards the altar; and the second time about a year before his death when I was part of a crowd of hundreds of people gathered in St. Peter's Square on a Sunday at noon in order to receive the blessing from a far away window of the Apostolic Palace. The first time, he was a vigorous man in his late fifties, vibrant with energy; the second time he was stricken with Parkinson's disease: no more than the white spot of his *pileolus*, or *zuchetto*, was visible, and the words of the blessing were hardly audible: human suffering personified. Unlike his predecessor, John Paul II did not come from a mountain village<sup>2</sup>, but he was born close to a mountain range, the Beskids.<sup>3</sup> He thus came to love outdoor activities, particularly in the mountains.<sup>4</sup> That struck a chord in me, for I am a very keen hillwalker myself and have always been attracted by Psalm 121: 'I will lift up mine eyes to the hills, from whence comes my help'.

There was even a time in my life when I envied my Catholic friends and would almost have wished to be part of them. That was during the last years of Apartheid in South Africa when I occasionally took part in regional conferences of the South African Council of Churches and in services of the Catholic student community of my university, the University of Cape Town. I then realized that the Catholic Church adopted a more courageous and critical stance, guided by the compass of universal human rights, than many of the protestant Churches. I was surprised, at first, but then started to see this as a consequence of a global perspective. The Catholic Church appeared to me like a supertanker which is not easily deflected from its course, while the protestant Churches resembled small barges tossed about when the sea gets rough. The claim to be all-embracing (and that, after all, is the meaning of Catholic), based

---

2 Albino Luciani was born in Canale d'Agordo, close to Belluno, in the Dolomites. He became Pope on 26 August 1978 and took the name John Paul I. His pontificate lasted only 33 days; he is remembered as 'il papa di sorriso', the smiling Pope.

3 Karol Wojtyła was born on 18 May 1920 in Wadowice.

4 One of Pope John Paul II's predecessors, Achille Ratti (subsequently Pope Pius XI.), was a well-known mountaineer; he was part of the first Italian rope team climbing the Eastern Face of the Monte Rosa.

on a tradition reaching back 2,000 years, imbues the Catholic Church with a relatively strong immunity against particular currents and against any local political subversion. This, at any rate, was my impression in the South Africa of the 1980's. It must be added that many more black South Africans used to belong (and still belong) to the Catholic denomination than to the Lutheran or Calvinist Churches.

If I have, nonetheless, always remained a protestant Christian of the Lutheran persuasion, this is due to the fact that Martin Luther, in some respects an irritating and also somewhat scary patron, attempted to re-spiritualize the Christian religion and to reduce it to its original core: a core which I believe to be common to all Christian denominations.

## 2. The Core

*Sola scriptura.* We are supposed to take seriously the good news revealed to us in the Bible. Again and again, we have to grapple with, and reflect upon, the messages contained in it, particularly the steep and radical ones. What does the 'imitation of Christ' mean? In what sense can we be said to be God's heirs, and co-heirs of Christ? Why will the last be first and the first be last? Why is the servant scolded as lazy and wicked who hid (and thus preserved) his master's money in the earth? How do we have to understand the statement that whoever wants to preserve his life shall lose it? These and many others, are questions of direct relevance for every Christian.

*Sola fide.* It was 'through the righteousness of faith' that Abraham received the promise to be the heir of the world,<sup>5</sup> and Noah, too, 'became heir of the righteousness ... by faith'.<sup>6</sup> The main thrust of these statements is that 'the inheritance' (i.e. the land of Canaan) is not acquired 'through the law'. God does not want us to follow a specific set of rules, he does not want the observation of rituals, nor the offering of gifts; he only wants our faith. We can thus interpret every rule teleologically if the

---

<sup>5</sup> *Romans* 4, 13.

<sup>6</sup> *Hebrews* 11, 7.

light, in which the rule receives its meaning, is faith. Thus, for example, the third commandment does not prevent us from plucking the ears of corn and from eating them, or from caring for the sick.<sup>7</sup> *Sola fide* also means that we are justified before God by faith and not as a result of what we have done.<sup>8</sup>

*Sola gratia.* God has turned towards us. He has adopted us as children with the result that we have become co-heirs of the kingdom together with his only begotten son.<sup>9</sup> God has even become man in order to atone for our sins and thus to do what only he can do, but does not need; and what man needs but is utterly unable to do.<sup>10</sup> 'By the grace of God I am what I am', as St. Paul puts it in the first letter to the Corinthians;<sup>11</sup> and Martin Luther has reminded us that we can live in the confident belief to have a merciful God.

*Sola scriptura; sola fide; sola gratia.* From what I know of the Polish Pope's theology, he would have subscribed to the truth of these assertions and would not have regarded Martin Luther's emphasis on them as an obstacle to ecumenism; his encyclical 'Ut unum sint', after all, constitutes a commitment to proceed on the irreversible path of the ecumenical venture.<sup>12</sup>

---

7 *Mark* 2, 23-28.

8 See the joint declaration of the Lutheran World Federation and the Catholic Church, signed during the pontificate of John Paul II in 1999.

9 See Reinhard Zimmermann, 'Sind wir aber Kinder, so sind wir auch Erben, nämlich Gottes Erben und Miterben Christi': Zur Bedeutung der Rede von Erbe und Erbschaft in der Bibel, in: *Zivilrecht und Steuerrecht, Erwerb von Todes wegen und Schenkung, Festschrift für Jens Peter Meincke* (2015), 435-450.

10 Saint Anselm of Canterbury, *Cur Deus Homo?* (end of 11th century; Latin and German 1956; English edition 2005); on which text see also, e.g., Harold J. Berman, *Law and Revolution: The Formation of the Western Legal tradition* (1983), 174-181.

11 1 *Corinthians* 15, 10.

12 'Per Concilium Oecumenicum Vaticanum II Ecclesia catholica modo irreversibili se tradidit itineri inquisitionis oecumenicae conficiendo ...': *Encyclica Ut unum sint*, sub 3. And the Pope affirms that 'credentes in Christum ... divisos manere non posse' (sub 1).

### 3. ... *ut unum fuerunt*

‘Ut unum sint’ is an exhortation; it constitutes a task to be achieved in the future. It is a call for unity. Such unity existed, at least in the Latin Church of the West, in the days before the Reformation. ‘Ut unum sint’ can thus be supplemented by a statement of fact: ‘ut unum fuerunt’. One of the greatest legal scholars of the 19th century, Rudolf von Jhering, once wrote: ‘Three times Rome ... united the peoples of the earth: the first time, when the Roman people still stood in the fullness of their power, it has brought about the unity of *statehood*, the second time, when the Roman Empire had perished, the unity of the *Church*; the third time, as a result of the reception of Roman law, during the Middle Ages the unity of the *law*; the first time through the force of arms and compulsion, the other two times through the force of the mind’.<sup>13</sup> My lecture today will be devoted to the latter two ingredients of European culture or, more precisely, to the impact of the Roman Church, as it existed in the Middle Ages, on the development of the secular private law, as it has come down to us from Rome. This constitutes an important aspect of the cultural-historical mission of the Church – not either the Catholic or the Protestant, but the united Christian, Church.<sup>14</sup>

## II. Roman Empire and Roman Church

The reception of Roman law in Central and Western Europe that started with the glossators in late eleventh-century Bologna, has indelibly shaped the tradition of European private law.<sup>15</sup> Roman law being the

---

13 Rudolf von Jhering, *Geist des römischen Rechts auf den verschiedenen Stufen seiner Entwicklung*, 6th edn., Part I (1907), 1 (‘Dreimal hat Rom ... die Völker zur Einheit verbunden, das erstmal, als das römische Volk noch in der Fülle seiner Kraft stand, zur Einheit des Staats, das zweitemal, nachdem dasselbe bereits untergegangen, zur Einheit der Kirche, das drittemal infolge der Rezeption des römischen Rechts im Mittelalter; das erstmal mit äußerem Zwange durch die Macht der Waffen, die beiden andern Male durch die Macht des Geistes’).

14 For an earlier German version of what follows, see ZRG (KA) 105 (2019), 159-179.

15 Paul Koschaker, *Europa und das römische Recht*, 4th edn. (1966); Franz Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, 2nd edn. (1967), two works which have the status of classics. Wieacker’s historiography

Imperial law, it had a claim to universalism, corresponding to the claim of the medieval ‘Emperor’ who saw himself as the successor of the Roman Emperors of antiquity; the doctrine of *translatio imperii* served to substantiate that claim. But it could clash with a similar claim on the part of the Church which also conceived of itself as universal; and that universalism not only manifested itself in the desire to impart to the world the belief in Christ, the Lord, and to urge that the commandments of the Holy Scripture had to be kept. The Church also established its own jurisdiction and its own body of rules. That body of rules was strongly shaped by Roman law (*ecclesia vivit lege Romana*)<sup>16</sup> but also, in turn, had a considerable impact on the latter; the canonical prohibition on taking interest (based on Luke 6,35: ‘mutuum date nihil inde sperantes’) is perhaps the most telling example.<sup>17</sup> Since, however, it was overcome in the wake of the Reformation, when writers such as *Johannes Calvin*, *Carolus Molinaeus* and *Claudius Salmasius* successfully attacked both its theological justification and its legal and economic foundation, we will concentrate on doctrines with a more lasting impact.

### III. Contract Law

#### 1. *Pacta sunt servanda*

It a modern lawyer knows *one* Latin legal maxim, it is *pacta sunt servanda*: Agreements are binding even if they do not comply with

---

has become a subject of dispute; see Viktor Winkler, *Der Kampf gegen die Rechtswissenschaft* (2014) and Ville Erkkilä, *The Conceptual Change of Conscience* (2019); see, however, *RabelsZ* 79 (2015), 686-694 (on Winkler) and *ZRG (RA)* 106 (2020), 543-548 (on Erkkilä). I have attempted, following Koschaker, to provide examples of the imprint of Roman law on modern private law: *Europa und das römische Recht*, *AcP* 202 (2002=), 243-316.

16 Andreas Thier, ‘Ecclesia vivit lege Romana’, in: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2nd edn., vol. I (2008), cols. 1176 f.

17 For an overview, see Reinhard Zimmermann, *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition* (1996), 170-175; Hans-Jürgen Becker, ‘Das Zinsverbot im lateinischen Mittelalter’, in: Matthias Casper, Norbert Oberauer, Fabian Wittreck (eds.), *Was vom Wucher übrigbleibt: Zinsverbote im historischen und interkulturellen Vergleich* (2014), 15-45; most recently, see Wouter Druwé, *Loans and Credit in Consilia and Decisiones in the Low Countries (c. 1500-1680)* (2020), 212-301.



a specific form. This adage is Roman and non-Roman at one and the same time. The underlying idea can indeed be traced back to Roman law. That an agreement is binding without any magical ritual, or invocation of God, or placing oneself under a curse, or any other formality being required, is an enormously far-reaching idea: a kind of cultural quantum leap in the field of law. The Roman jurists took this leap though only with regard to specific types of transactions.<sup>18</sup> It was medieval Canon law which generalized the idea. That happened via an interesting detour. In the course of the Middle Ages it had become common to confirm transactions by way of oath. That was a tradition originating in the pagan world of the Germanic tribes, subsequently transferred, under the auspices of Christianity, into the religious sphere.<sup>19</sup> Breach of a promise made under oath thus necessarily constituted the sin of perjury which gave the Church the opportunity to assert its jurisdictions over disputes arising in these matters. However, before God there is no difference between a simple lie and perjury. Christ had even gone one step further by stating, according to Matthew 5, 34 and 37: 'Swear not at all ... But let your communication be, Yea; yea; Nay; nay: for whatsoever is more than these cometh of evil'. The medieval jurists thus insisted that informal promises had to be kept like an oath. Eventually, the Decretals of Pope Gregory IX. sanctioned the enforceability of formless consensual agreements in general terms: 'pacta quantumcumque nuda servanda sunt'.<sup>20</sup> Use of the term 'pacta nuda' (contracts which are 'naked', i.e.

---

18 For the development, see *Law of Obligations* (n 17), 508 - 538; Eike Hosemann, in: Nils Jansen, Reinhard Zimmermann (eds.), *Commentaries on European Contract Laws* (2018), Art. 2:101 (2), [7]-[8].

19 Gerhard Dilcher, 'Eid, 3. Versprechenseide', in: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 1st edn., vol. I (1971), cols. 866-870; Helmut Coing, *Europäisches Privatrecht*, vol. I (1985), 405.

20 See the *rubrum* of X 1, 35, 1, where canon 12 of a Carthaginian Council of 345/348 is passed down; see Emil Friedberg (ed.), *Corpus Iuris Canonici*, vo. II, Leipzig (1879; reprint Graz 1959), cols. 203 f; see Peter Landau, 'Pacta sunt servanda: Zu den kanonistischen Grundlagen der Privatautonomie', in: *Ins Wasser geworfen und Ozeane durchquert' - Festschrift für Knut Wolfgang Nörr* (2003), 457-474; *idem*, 'Pacta sunt servanda', in: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2nd edn., vol. IV (2017), cols. 302-304; Andreas Thier, in: Mathias Schmöckel, Joachim Rückert, Reinhard Zimmermann (eds.), *Historisch-kritischer Kommentar zum BGB*, vol. II/2 (2007), § 311 I, nn. 11-16.

not clothed with, or based upon, any formality) pointedly refers to the Roman legal tradition.<sup>21</sup> The canonical principle is the root of the adage cited above and was to constitute, from the 17<sup>th</sup> century onwards, a foundation of modern secular contract doctrine.<sup>22</sup>

## 2. *Fidem frangenti fides frangitur*

*Pacta sunt servanda* is a manifestation of the idea of *fides*, or (good) faith, and already for Cicero *fides* was the basis of justice.<sup>23</sup> Life of medieval man was dominated by bounds of loyalty – feudalism provides perhaps the most telling illustration. Even God had concluded a Covenant with mankind and had thus pledged his faith towards them. If, however, faith was the cardinal point of any contractual bond, the question was bound to arise how breach of faith was to be dealt with.<sup>24</sup> Confronted with this question, the Canon lawyers developed the idea that no faith is owed towards someone who has himself been in breach of faith. It can be found in a Decretal of Pope Innocence III. and was also adopted into the *Regulae iuris* of Boniface VIII.<sup>25</sup> Particularly concise is the elegantly alliterating formulation ‘fidem frangenti fides frangitur’. Essentially, this entailed a general right of termination in cases of breach of contract that managed to establish itself in the realm of secular law only surprisingly late, and led to the adoption of rules such as Art. 1184 *Code civil* (1804) and § 323 BGB.<sup>26</sup> Such general right to terminate a contract had been alien to Roman law. Still, however, the Roman sources contained

---

21 *Law of Obligations* (n 17), 538-540.

22 See *Law of Obligations* (n 17), 544 f., 576 f.; *Commentaries/Hosemann* (n 18), [9] f.

23 Cicero, *De officiis* I, 23: ‘Fundamentum autem est iustitiae fides’.

24 For an authoritative discussion, see Friedrich Merzbacher, ‘Die Regel “Fidem frangenti fides frangitur” und ihre Anwendung’, *ZRG (KA)* 68 (1982), 339-362; more recently, see Andreas Theis, ‘Von der gehaltenen und gebrochenen fides: Zur fides in den Vertragsrechtskonzeptionen der klassischen Kanonistik’, in: *Das Mittelalter – Perspektiven mediävistischer Forschung* 20/2 (2015), 337-342.

25 See VI. 5, 12, 75: ‘Frustra sibi fidem quis postulata eo servari, cui fidem a se praestitam servare recusat’ (Friedberg (n 20), col. 1124).

26 See Art. 1184 *Code civil* (1804): ‘La condition résolutoire est toujours sous-entendue dans les contrats synallagmatiques, pour le cas où l’une des deux parties ne satisfera point à son engagement’; on the development, see *Law of Obligations* (n 17), 800-806; Jens Kleinschmidt, in: *Commentaries*

a number of individual instances in which a party was allowed to get away from a contract that had been concluded which lent themselves to generalization;<sup>27</sup> and they contained points of departure for the general principle that one party may withhold its performance in cases of non-performance on the part of the other party.<sup>28</sup>

### 3. Change of Circumstances

#### a) The deposited sword

*Fidem frangenti fides frangitur* can be understood as a specific application of the general idea that a person ceases to be bound by its contractual promise if the circumstances prevailing at the time of conclusion of the contract have changed in a significant way. That general idea, a modern manifestation of which is § 313 BGB (on ‘Störung der Geschäftsgrundlage’ = disruption of the basis of the transaction), also has a Roman-Canon history. It leads back not to Roman law but to Roman moral philosophy. In his treatise ‘De officiis’ Cicero deals with a case, previously discussed by Plato, that someone deposits his sword with a friend. When he comes back in order to reclaim the sword it turns out that he has become mentally deranged. Will the friend, nonetheless, have to comply with the request?<sup>29</sup> In terms of the contract of deposit concluded between the two, the answer would normally have to be in the affirmative. In view of the change of circumstances, however, according to Cicero the depositor is not only entitled not to return the sword, he is

---

(n 18), Introduction before Art. 9:301, [5]. For German law, see Reinhard Zimmermann, *The New German Law of Obligations: Historical and Comparative Perspectives* (2005), 66-74.

27 See Law of Obligations (n 17), 578 f.

28 Wolfgang Ernst, *Die Einrede des nichterfüllten Vertrages* (2000); Kristin Boosfeld, in: *Commentaries* (n 18), Art. 9:201, [2 f.].

29 Cicero, *De officiis* III, 95: ‘Si gladium quis apud te sana mente deposuerit, repetat insaniens, reddere peccatum sit, officium non reddere’. Previously, see Plato, *Politeia* [33 C]. Along the same lines, but with different examples Seneca, *De beneficiis* IV, 35.

duty-bound not to do so. There is a moral obligation (‘officium’) to keep the sword away from a madman.

This case-scenario was taken up in course of the fifth century AD by the Church father St. Augustin in his interpretation of the psalms (‘Enarrationes in Psalmos’).<sup>30</sup> For Augustin the solution advocated by Plato and Cicero is obvious (‘manifestum’): The madman has to be prevented from killing either himself or others. This reception of Roman moral philosophy was integrated into a discourse on mendacium, i.e. the sin of telling a lie, breaking a promise, or deceiving another. That is the case only when the promisor has a *duplex cor*, i.e. a ‘twofold’ (or false) heart – when he is guilty of ‘duplicity’. The friend, however, when he received the sword as a deposit, could not be accused of duplicity in view of the fact that it did not occur to him that the *depositor* might become mad.

## b) Clausula rebus sic stantibus

Augustin’s text became part of the first great compilation of the laws of the Roman Church, the *Decretum Gratiani*, which dates from the 12th century and was to become the first part of the *Corpus Juris Canonici*.<sup>31</sup> The *Decretum Gratiani*, in turn, was commented upon by scholars trained in Roman and Canon law. The most influential commentary was the one written by *Johannes Teutonicus*, a Bolognese professor who hailed from a German-speaking place, possibly from Halberstadt. *À propos* the

---

30 Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* V, 7: ‘Illud vero, quod non habet duplex cor, nec mendacium quidem dicendum est, verbi gratia, tamquam, si cui gladius commendetur, et promittat se redditurum, cum ille, qui commendavit, poposcerit; si forte gladium suum repetat furens, manifestum est, non esse reddendum, ne vel se occidat, vel alios, donec ei sanitas restituatur. Hic ideo non habet duplex cor, quia ille, cui commendatus est gladius, cum promittebat, se redditurum poscenti, non cogitabat furem posse repetere.’

31 C. 22 q. 2 c. 14 § 2. For the development of the clausula doctrine, see Law of Obligations (n 17), 579-582; Andreas Their, ‘Legal History’, in: Ewoud Hondius, Hans Christoph Grigoleit (eds.), *Unexpected Circumstances in European Contract Law* (2011), 15-32; Tilman Repgen, ‘Ein Schwert in Verwahrung’, in: Nils Jansen, Peter Oestmann (eds.), *Rechtsgeschichte heute* (2014), 95-118; Thomas Rüfner, in: *Commentaries* (n 18), Art. 6:111, [3]-[10].

word ‘furens’ (insane) he noted that contractual promises always have to be understood to be made under the condition that matters remain as they are (‘conditio, si res in eodem statu manserit’ – a phrase clearly inspired by a text from the body of the Roman sources, Africanus D. 46, 3, 38: ‘... si in eodem statu maneat’).<sup>32</sup> Johannes’ comment became the point of departure for the *clausula rebus sic stantibus*: a doctrine that was confirmed also by St. Thomas Aquinas (breach of promise is no sin if the circumstances have changed),<sup>33</sup> that could be applied also to other cases mentioned in the *Corpus Juris Canonici* (as in a letter by Pope Innocence III. addressed to the Archbishop of Genua, contained in the Decretals of Pope Gregor IX., dealing with a promise to marry),<sup>34</sup> and that also became part of the secular law where it experienced a heyday in the course of the turbulent 17th century.

### c) Modern developments

The *clausula* became part and parcel of the customary public international law; a codified version can today be found in the *Vienna Convention on the Law of Treaties*, ie. the ‘treaty on treaties’.<sup>35</sup> Bernhard Windscheid, in the second half of the 19<sup>th</sup> century, attempted to integrate the *clausula*-

---

32 Johannes Teutonicus († 1245), *Glossa Ordinaria on the Decretum Gratiani*, gl. Furens ad C. 22 q. 2 c. 14: ‘... semper subintellegitur haec conditio, si res in eodem statu manserit’ (cited here according to the edition Venetiis 1525, col. 394).

33 Thomas Aquinas, *Summa Theologiae, Secunda Secundae*, qu. 110 art. 3, 5 (‘... si sint mutatae conditions personarum et negotiorum’).

34 X 2, 24, 25: ‘Quemadmodum, si vir mulieri iurasset, quando contraxit cum illa, quod eam semper pro legitima uxore teneret, pro fornicatione, quam mulier antea commisisset, non posset eam dimittere, sed pro fornicatione, quam postea perpetraret eam dimittere posset non obstante huiusmodi iuramento, quoniam in eo talis erat subintelligenda conditio, si videlicet in legem coniugii illa non peccaret’ (Friedberg (n 20), cols. 368 f.).

35 Art. 62 (1) *Vienna Convention on the Law of Treaties*: ‘A fundamental change of circumstances which has occurred with regard to those existing at the time of the conclusion of a treaty, and which was not foreseen by the parties, may not be invoked as a ground for terminating or withdrawing from the treaty unless: (a) the existence of those circumstances constituted an essential basis of the consent of the parties to be bound by the treaty; and (b) the effect of the change is radically to transform the extent of obligations still to be performed under the treaty’; for comment, see Cornelia Rabl Blaser, *Die clausula rebus sic stantibus im Völkerrecht* (2012).

doctrine – that had been alien to ancient Roman law – into the system of contemporary Roman law by developing the doctrine of ‘presupposition’ (*Voraussetzung*) which he took to constitute a ‘restriction of the contracting parties’ will’ (*Willensbeschränkung*): the effect intended in principle is to be taken to depend on a certain state of the prevailing circumstances.<sup>36</sup> Into the German Civil Code, however, the *clausula*-doctrine was adopted neither in its original form nor in its will-theoretical cloak tailored by Windscheid. That did not turn out to be a wise decision. Soon after the enactment of the code, the *German Imperial Court* started to create doctrinal by-paths in order to carve out exceptional situations in which a change of circumstances could be taken into account after all.<sup>37</sup> The transition from an ever-increasing number of exceptions to a new (or rather: to a reassertion of the old) principle occurred in 1920 when, in view of the previously unimaginable revolution of all economic affairs resulting from the Great War, the *clausula*-doctrine ‘openly manifested itself’ in that it was seen to provide the justification for judicial interference with a steam-supply agreement.<sup>38</sup> A little later the Imperial Court blended the

---

36 Bernhard Windscheid, Theodor Kipp, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, 9th edn. (1906), § 97: ‘Die Voraussetzung ist eine unentwickelte Bedingung (eine Willensbeschränkung, die nicht zur Bedingung entwickelt ist). Wer einen Willen unter einer Voraussetzung erklärt, will ebenfalls, wie derjenige, welcher eine bedingte Willenserklärung abgibt, dass die gewollte rechtliche Wirkung nur bei einem gewissen Zustand der Verhältnisse bestehen solle. ... [D]eswegen ist das Bestehen der rechtlichen Wirkung, obgleich formell gerechtfertigt, doch materiell ohne rechtfertigenden Grund. Infolge davon kann der durch die Willenserklärung Beeinträchtigte sich sowohl durch Einrede gegen die aus derselben hergeleiteten Ansprüche schützen, als auch seinerseits einen Anspruch auf Wiederaufhebung der rechtlichen Wirkung gegen denjenigen, zugunsten dessen sie eingetreten ist, erheben’; for comment, see Ulrich Falk, *Ein Gelehrter wie Windscheid* (1989), 193-214.

37 See Reinhard Zimmermann, *Roman Law, Contemporary Law, European Law: The Civilian Tradition Today* (2001), 80-83.

38 *Reichsgericht* (Imperial Court), Judgment of 21 September 1920, RGZ 100, 129 (131): ‘Dagegen hat das Reichsgericht in den letzten Jahren in einer Reihe von Entscheidungen ... dem durch den ungehauenen Verlauf und Ausgang des Krieges herbeigeführten Umsturz und Umschwung aller wirtschaftlichen Verhältnisse ausnahmsweise eine derartige Einwirkung auf bestehende Verträge eingeräumt, dass es das Begehren einer Vertragspartei auf Lösung des Vertragsverhältnisses dann als berechtigt erachtet hat, wenn ihr das Aushalten des Vertrags unter den neuen, völlig veränderten Zuständen wirtschaftlich nicht mehr zugemutet werden konnte. Die Anknüpfung an das positive Gesetzesrecht boten und bieten die §§ 242 (157) und 325 BGB. ... [D]amit [tritt] im Gesetz die

*clausula* with Paul Oertmann's notion of *Geschäftsgrundlage* ('foundation of the transaction'),<sup>39</sup> and that amalgamation established itself as a widely accepted piece of judge-made law; doctrinally it came to be anchored, hardly very plausibly, in the general good-faith clause of § 242 BGB. In 2002 the German legislature put its stamp of approval on that development by adopting the rule of § 313 BGB. Other European legal systems have similar provisions: the Italian *Codice civile* in Art. 1467 ('*avvenimenti straordinari e imprevedibili*'), the Netherlands in Art. 6:258 BW ('*onvoorziene omstandigheden*') and, since 2016, France in Art. 1195 *Code civil* ('*changement de circonstances imprévisibles*').<sup>40</sup> The modern model rules, or restatements, of European contract law also contain comparable rules, usually under the heading 'change of circumstances'.<sup>41</sup>

## IV. Deceased's Estates

### 1. Commonalities and Differences

Germany, Italy, the Netherlands, and France today all have their own systems of private law. The same applies to the other national states within Europe and sometimes even to individual regions within these national states (Scotland, Catalonia).<sup>42</sup> All these systems of private law with which we are faced today, display countless differences from each

---

*clausula rebus sic stantibus* ... unverhüllt zutage'; see Klaus Luig, 'Die Kontinuität allgemeiner Rechtsgrundsätze: Das Beispiel der *clausula rebus sic stantibus*', in: Reinhard Zimmermann, Rolf Knütel, Jens Peter Meincke (eds.), *Rechtsgeschichte und Privatrechtsdogmatik* (1999), 171-186.

39 RGZ 103, 328 (331-334); on which decision see Bernd Rüthers, *Die unbegrenzte Auslegung*, 5th edn. (2012), 36-63; for the background see also Jan Thiessen, 'The German Hyperinflation of the 1920s', in: David Fox, Wolfgang Ernst (eds.), *Money in the Western Legal Tradition* (2016), 735-769.

40 *Commentaries/Rüfner* (n 31), Art. 6:111, [12]-[16]. For the development of French law, see Walter Doralt, 'Der Wegfall der Geschäftsgrundlage: Altes und Neues zur théorie de l'imprévisation in Frankreich', *RabelsZ* 76 (2012), 761-784.

41 *Commentaries/Rüfner* (n 31), Art. 6:111, [17].

42 Reinhard Zimmermann, John McLeod, 'Scottish Private Law', in: Jürgen Basedow, Klaus J. Hopt, Reinhard Zimmermann (eds.), *The Max Planck Encyclopedia of European Private Law* (2012), 1532-1536; and see the contributions to Hector L. MacQueen, Antoni Vaquer Aloy, Santiago Espiau Espiau (eds.), *Regional Private Laws and Codification in Europe* (2003).

other. At the same time, however, there are fundamental commonalities. Private law in Europe thus reflects a historical development shaped by Roman law, Canon law, and indigenous law and, later, also by other impulses such as the rules recognized in international trade and Natural law theory – a stream that branched out, from the eighteenth century onwards, into increasingly separate, isolated rivulets. This can be seen not only in the law of contract, but also in other core areas of private law. The law of succession provides an example. During the days of the *ius commune*, the law of succession was of central importance<sup>43</sup> while, with the enactment of the modern codifications it sunk into the slumber of a sleeping beauty. The comparative discourse is still in its initial stages.<sup>44</sup>

Everywhere in Europe (and in the legal systems influenced by European law), there are two modes of succession upon death: the succession may be determined by a disposition on the part of the deceased (typically his will), or it may occur *ab intestato*. Intestate (or ‘statutory’) succession is of a subsidiary character: it requires the deceased not to have disposed of his estate by will. The term ‘intestate’ succession still reflects the high esteem in which the Romans held the determination of the fate of his estate by the deceased himself: a person who died intestate had failed to do what a *bonus pater familias* was supposed to have done.<sup>45</sup> The rules of intestate succession are based, everywhere, on the idea of family succession; also, it is generally recognized that the estate has to go, in the first place, to the deceased’s descendants.<sup>46</sup> That corresponds to

---

43 Dirk Heirbaut, ‘A History of the Law of Succession, in Particular in the Southern Netherlands/Belgium’, in: Christoph Castelain, René Foqué, Alain Verbeke (eds.), *Imperative Inheritance Law in a Late-modern Society* (2009), 65-84.

44 See Marius de Waal, ‘Comparative Succession Law’, in: Mathias Reimann, Reinhard Zimmermann (eds.), *The Oxford Handbook of Comparative Law*, 2nd edn. (2019), 1058-1087.

45 See, eg, Fritz Schulz, *Classical Roman Law* (1951, reprint 1992), 205. A different view was taken by David Daube, ‘The Preponderance of Intestacy at Rome’, *Tulane LR* 39 (1964-65), 253-262.

46 See Reinhard Zimmermann, ‘Das Verwandtenerbrecht in historisch-vergleichender Perspektive’, *RabelsZ* 79 (2015), 768-821 (787 f.).



the regulation set out in Justinian's novels 115 and 127, 1,<sup>47</sup> and it is also consistent with the early medieval idea of 'concatenation' (*Verkettung*) of estate and blood. Also, in this context, already *Accursius' Glossa Ordinaria* invoked the Apostle *Paulus'* letter to the Galatians (4, 7): 'Wherefore thou art no more a servant, but a son; and if a son, then a heir of God through Christ'.<sup>48</sup>

If there are no descendants, the legal systems in Europe differ as to who is to receive the estate. Some of them subscribe to the tree-line system, others follow the Justinianic system as further developed in France, and again others have adopted the so-called parentelic system.<sup>49</sup> Of course, there are many variations in detail. The parentelic system can be regarded as a particularly consistent implementation of the ideas underlying the Justinianic law, in a reconceptualization inspired by Natural law. Particularly significant, as a point of orientation, insofar, was the deceased's presumed intention. The parentelic system was adopted, in the first place, in the Austrian civil code from where it was taken over into the BGB.<sup>50</sup>

## 2. Wills and Dispositions *ad pias causas*

Recognition of the last will and, connected with it, the idea of testamentary freedom, was one of the great achievements of Roman law. The Germanic tribes did not recognize testamentary succession, as was already recognized by Publicus Cornelius Tacitus.<sup>51</sup> Among the Franconians and Lombards, a person who had no descendants was

---

47 See Thomas R fner, 'Intestate Succession in Roman Law', in: Kenneth G.C. Reid, Marius J. de Waal, Reinhard Zimmermann (eds.), *Intestate Succession* (2015), 1-32 (26-29).

48 For discussion, see Zimmermann, *Festschrift Meincke* (n 9) 435-450.

49 Zimmermann, *RabelsZ* 79 (2015), 784-787.

50 Reinhard Zimmermann, 'Intestate Succession in Germany', in: Reid/De Waal/Zimmermann (n 47), 181-223 (184-191).

51 Tacitus, *Germania*, Chapter XX: 'Heredes tamen successorisque sui cuique liberi, et nullum testamentum'; see Hans-Rudolf Hagemann, 'Erbrecht', in: *Handw rterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2nd edn., vol. I (2008), cols. 1370-1383 (1376).

allowed to adopt a successor into the family (*Affatome/Gairethinx*).<sup>52</sup> This was a first step away from the natural order of succession. A true inroad into the notion that a person's property was tied up with his family, i.e. that it was taken to belong to the family rather than to an individual, occurred, when the possibility of leaving part of the property for pious purposes came to be recognized. Such gifts could be made by way of *donatio post obitum* or *donatio reservato usufructu*, i.e. transactions *inter vivos* motivated by an early form of estate planning.<sup>53</sup> They were eagerly promoted and protected by the Church: on the one hand, the Church benefited from them while, on the other hand, they served the salvation of the donor's soul. Even more suitable for these purposes was the last will which, indeed, owes its renaissance in the high Middle Ages to the Church. In the course of time, it managed to oust the Germanic gifts and was turned into an essentially spiritual instrument by means of which the testator could, as recommended by St. Matthew, lay up for himself a treasure in heaven in order to save his soul from damnation.<sup>54</sup>

This was also the reason why the Roman law relating to wills was not simply taken over as handed down in the *Corpus Juris Civilis*. Thus, for example, the form requirements were relaxed. No longer was it necessary for seven witnesses to be present;<sup>55</sup> a will was also recognized as valid, if it had been made in front of the parish priest and two witnesses.<sup>56</sup>

---

52 See the references in Reinhard Zimmermann, 'Heres Fiduciarius?: Rise and Fall of the Testamentary Executor', in: Richard Helmholz, Reinhard Zimmermann (eds.), *Itinera Fiduciae: Trust and Treuhand in Historical Perspective* (1998), 267-304 (277 f.).

53 See Werner Ogris, 'Testament', in: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 1st edn., vol. V (1998), cols. 151-165 (154 f.); Hagemann (n 51), cols. 1376 f.; Coing (n 19), 564 f.

54 *Matthew* 6, 19 and 20: 'Lay not up for yourselves treasures upon earth, where moth and rust doth corrupt, and where thieves break through and steal: But lay up for yourselves treasures in heaven, where neither moth nor rust doth corrupt, and where thieves do not break through nor steal.'

55 On the post-classical Roman will requiring seven witnesses (*testamentum tripertitum*: Inst. II, 10, 3) that became part of the *ius commune*, see Reinhard Zimmermann, 'Testamentary Formalities in Germany', in: Kenneth G.C. Reid, Marius J. de Waal, Reinhard Zimmermann (eds.), *Testamentary Formalities* (2011), 175-220 (179); for the development in Roman law, see Thomas Rübner, 'Testamentary Formalities in Roman Law', in the same volume 1-26.

56 See the *rubrum* of X 3, 26, 10 (Friedberg (n 20), col. 541): 'Valet testamentum, quod parochianus facit coram presbytero parochiali et duobus testibus, nec valet contraria consuetudo.' Generally

That was based on Matthew 18, 16.<sup>57</sup> *Caput et fundamentum testamenti*<sup>58</sup> was no longer, as it had been in Roman law, the institution of an heir but the disposition *pro animae remedio* in order to further pious purposes, i.e. *ad pias causas*.<sup>59</sup> That disposition had to be saved – in the interest of the deceased! (as well as of the Church) – at just about all cost from invalidity. Thus, it was even regarded as sufficient if only two witnesses confirmed the testator's will.<sup>60</sup> No longer was the institution of an heir required for the validity of the will. Also, for example, the Roman rule according to which no one could dispose over only part of his estate (*nemo pro parte testatus pro parte intestatus decedere potest*) was not received.<sup>61</sup>

An essential characteristic of the disposition *ad pias causas* was that it was made voluntarily. This was a consideration which Justinian, inspired by the Apostle Paul,<sup>62</sup> had turned into the focal point for the law of donations.<sup>63</sup> It was also Justinian in whose view immeasurability was the best measure for donations to the Church.<sup>64</sup> He therefore did not lay down a fixed quota. Bishop Bernward of Hildesheim, for example, is indeed said to have instituted Christ as his sole heir.<sup>65</sup> The Latin Church

---

on the relaxation of the form requirements in the law of the early modern period Nils Jansen, 'Testamentary Formalities in Early Modern Europe', in: *Testamentary Formalities* (n 55), 27-50 (35-42).  
57 'But if he will not hear thee, then take with thee one or two more, that in the mouth of two or three witnesses every word may be established'.

58 Gai. II, 229.

59 See, e.g., Philippe Ariès, *Geschichte des Todes* (1980), 233-235, 242-248; Eberhard Friedrich Bruck, *Kirchmütter und soziales Erbrecht* (1956), 257-261.

60 See the *rubrum* to X 3, 26, 11: 'Valet ultima voluntas ad pias causas coram duobus testibus, et est casus singularis'.

61 See Coing (n 19), 571-573, 593-597.

62 Paul, 2 *Corinthians* 8, 7: '... for God loveth a cheerful giver'. For discussion, see Eberhard Friedrich Bruck, *Über römisches Recht im Rahmen der Kulturgeschichte* (1954), 101-121.

63 See Julianus D. 39, 5, 1 pr. (probably interpolated from *et propter* until *exerceat*): 'Dat aliquis ea mente, ut statim velit accipientis fieri nec ullo casu ad se reverti, et propter nullam aliam causam facit, quam ut liberalitatem et munificentiam exerceat: haec proprie donation appellatur'; see Bruck, *Römisches Recht* (n 62), 126-130; Law of Obligations (n 17), 496 f.

64 *Novel* 7, cap. II: '... et maxime in sanctissimis ecclesiis, in quibus optima mensura est donatarum eis rerum immensitas'; for the praxis in Justinian's time, see C. 1, 2, 25.

65 'Vita Bernwardi', chapter 46 (ed. G.H. Pertz, *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores* 4 (1841), 778): 'Interea venerabilis praesul Bernwardus, ampliare studens divinae servitutis obsequium

Fathers, on the other hand, by way of compromise between the ideal of absolute impecuniosity and the reality of a somewhat less ideal worldly life cushioned by the possession of property, recommended to leave a son's share to Christ. That recommendation could be found, for example, in one of St. Augustin's sermons, a text which found its way into the *Decretum Gratiani*.<sup>66</sup> Gratian took this to constitute a prohibition to exceed a son's part to the detriment of the testator's family. That, in turn, sparked off a controversy among the subsequent canonists which led Johannes Teutonicus in his *Glossa Ordinaria* to fall back upon a criterion inspired by Roman law: the testator may leave his entire property to the Church, as long as he does not thereby impinge upon the *portio legitima*, i.e. the compulsory share due to the closest members of his family.<sup>67</sup>

### 3. Executors

Since a medieval will no longer necessarily required the institution of an heir, the question was bound to arise who was to be responsible for the winding up of the estate and, particularly, the implementation of the dispositions *ad pias causas*. It thus became a widely accepted practice for testators to appoint an *executor ultimae voluntatis* in their will. The institution of the executor was another creation of medieval Canon law based

---

in parrochia sui praesulatus, ob reconpensationem futurama Christum haeredem legit, et quod praecipuum habuit, se ipsum cum omnibus acquisitis seu acquirendis rebus patri omnipotenti, sicut iam dudum in secreto mentis statuerat, in sacrificium obtulit'

66 Augustinus, *Sermones duo de moribus et vita clericorum*, Sermo 355, c. 4, as contained in the *Decretum Gratiani* C. 12 q.2 c. 8 (Friedberg (n 20), vol I, col. 723): 'Pro numero filiorum pars hereditatis Deo offeratur. ... Unum filium habet, putet Christum alterum; duos habet: putet Christum tertium; decem habet: faciat Christum undecimum'. See Orazio Condorelli, 'The Ius Decretalium and the Development of the Law of Succession in Medieval Europe: Some Examples from Denmark and Sweden', XII-XIII cent., in: Mario di Renzo Villata (ed.), *Succession Law, Practice and Society in Europe across the Centuries* (2018), 105-147 (120-122). – For the Greek Church Fathers, also advocating a compromise between asceticism and property, see Bruck, *Kirchenwäter* (n 59), 1-29, 41-69.

67 Johannes Teutonicus, in: *Glossa Ordinaria* (n 32), gl. Prohibetur ad C. 13, q. 2, c. 8: 'Falsum dicit [Gratianus]: quo etiam totum dare potest ecclesiae ... dum tamen legitimam relinquit filiiis'; generally on what has been stated in the paragraph Jan Hallebeek, 'Dispositions ad pias causas in Gratian's Decretum: Sould the Portio Christi be Restricted to a Child's Share?', in: Reinhard Zimmermann (ed.), *Der Einfluss religiöser Vorstellungen auf die Entwicklung des Erbrechts* (2012), 280-286.

upon elements of the Roman tradition and Germanic legal notions.<sup>68</sup> Classical Roman law had not known the concept, or office, of an executor, but traces of it can be found in the Justinianic law.<sup>69</sup> Justinian was concerned that dispositions *pro animae remedio* favouring the Church, the poor, or Christ were to be duly carried out; and who would have been better suited for this purpose than the Church? Justinian, therefore, in one of his novels determined that the local bishops had to see to it that the estate was wound up in line with the wishes of the deceased.<sup>70</sup> This source, as well as others, could be tied up with the notion, widely recognized among the Germanic peoples, of a *salmann*, or fiduciary,<sup>71</sup> in order to establish an institution which can be found today, in one form or another, in all European legal systems. That the executor appears in so many different shapes in, for example, Austrian, French, German, and English<sup>72</sup> law is due to the fact that medieval and early modern authors struggled to conceptualize an institution created at the intersection of Roman, Germanic and Canon law and to coordinate it with the position of the heir which, under the influence of Roman law, had regained considerable significance. It was in England where the executor reached the apex of his career by essentially becoming *heres fiduciarius*, i.e. a sort of fiduciary heir.<sup>73</sup>

#### 4. *Cy-près*

From the 16<sup>th</sup> century onwards the concept of *pia causa* was not only used to describe the purpose of a disposition but also, more narrowly, the institution to be benefited or established by the disposition.<sup>74</sup> Such

---

68 Coing (n 19), 597-601; Zimmermann, 'Heres Fiduciarius?' (n 52), 280-286.

69 Zimmermann, 'Heres Fuduciarius?' (n 52), 268-273.

70 *Novel* 131, cap. XI, 2: 'In omnibus enim talibus piis voluntatibus sanctissimos locorum episcopos volumus providere, ut secundum defuncti voluntatem universa procedant'.

71 Ogris (n 53), cols. 163 f.; Zimmermann, 'Heres Fiduciarius?' (n 52), 275-277.

72 For details, see Zimmermann, 'Heres Fiduciarius?' (n 52), 286-304.

73 Zimmermann, 'Heres Fiduciarius?' (n 52), 301-304.

74 For the development, see Reinhard Zimmermann, 'Cy-près', in: *Festgabe für Max Kaser* (1986), 395-414 (402-408); see also Coing (n 19), 593-597.

institutions already existed in late antiquity: hostels for foreigners or pilgrims (*xenodochia*), for the poor (*ptochotrophia*), hospitals (*nosotrophia*), orphanages (*orphanotrophia*), and homes for the aged (*gerontocomia*).<sup>75</sup> Dispositions in their favour were, like dispositions for charitable purposes generally, privileged in many respects. Andreas Tiraquellus, in his much cited and centrally important ‘Tractatus de Privilegiis piae causae’ (1561) pedantically listed no fewer than 167 such privileges.<sup>76</sup> Also, it was generally recognized that when a testator’s disposition had turned out to be impracticable, impossible, or unachievable, it had to be upheld so as to benefit a related cause (*alius usus pius analogicus*).<sup>77</sup> This was justified in view of the fact that ultimately the disposition was a means to save the testator’s soul; and that central purpose was jeopardized if the property designated for the *pia causa* would, instead, have gone to the heirs. One was, therefore, acting quite in line with what the testator had ultimately intended. That basic principle, namely that respect for the testator’s intention was of key significance, could be gathered from the Roman legal sources. These sources, moreover, also contained a very specific pointer towards allowing the use of the property for similar purposes than originally envisaged. That was the fragment D. 33, 2, 16.<sup>78</sup> A legacy had been left to a town, so that from the revenues a play could be performed each year in that town to keep alive the memory of the deceased. Such

---

75 Zimmermann, ‘Cy-près’ (n 74), 403. These institutions, in the words of Eberhard Friedrich Bruck, were imbued ‘with the fragrance of chianti and salami’, i.e. they were creations of the so-called ‘vulgar law’: *Römisches Recht* (n 62), 72.

76 See Zimmermann, ‘Cy-près’ (n 74), 404; Coing (n 19), 595 f.

77 See, for example, *Utrechtsche Consultation*, Part II (1695), I, 12 and 14: ‘... dat volgens alle so Goddelijcke als Wereltlijke rechten buyten alle contriversie is dat legata, donationes, fundationes ad pios usus, vel piam causam, cessante vel abrogate illa causa, neutiquam revocentur, ... sed converti debeant ad pios usus pariles et analogicos’; Zimmermann, ‘Cy-près’ (n 74), 408 f.

78 ‘Legatum civitati relictum est, ut ex redditibus quotannis in ea civitate memoriae conservandae defuncti gratia spectaculum celebretur, quod illic celebrari non licet: quaero, quid de legato existimes. Respondit, cum testator spectaculum edi voluerit in civitate, sed tale, quod ibi celebrari non licet, iniquum esse hanc quattatem, quam in spectaculum defunctus destinaverit, lucro heredum cedere: igitur adhibitis heredibus et primoribus civitatis dispiciendum est, in quam rem converti debeat fideicommissum, ut memoria testatoris alio et licito genere celebretur’; on this fragment, see Zimmermann, ‘Cy-près’ (n 74), 305-398.

performance was not, however, permitted in that town. The question thus arose whether the heirs were to benefit from the possible invalidity of the legacy in that, what was intended for the purposes of the play, was now to fall to them. According to *Modestinus*, however, the disposition was to be transformed so that the testator's memory would be celebrated in some other, lawful way. *Modestinus*, therefore, appears to have been guided by what the testator ultimately intended. The power recognized in the Roman-Canon *ius commune* to uphold dispositions *ad pias causas* which have failed in favour of a similar purpose was to become the basis of the *cy-près*-doctrine in the English law relating to charitable trusts (*cy-près* being Law French and meaning as much as 'aussi près que possible'),<sup>79</sup> and it has also left its traces on the German law relating to foundations.<sup>80</sup>

## V. Adoption and Integration

Roman law and Canon law are constitutive elements of European legal culture. Both were very closely connected with each other; in the Middle Ages it was said that 'ius canonicum et civile sunt adeo connexa, ut unum sine altero non intellegi potest'.<sup>81</sup> We thus refer to the Roman-Canon *ius*

---

79 *Attorney-General v. Lady Downing*, 1 Wilmot 1 (32 f.) (1767) = *English Reports* 97, 1: 'The donation was considered as proceeding from a general principle of piety in the testator. Charity was an expiation of sin, and to be rewarded in another state; and therefore, if political reasons negatived the particular charity given, this Court thought the merits of the charity ought not to be lost to the testator, nor to the public, and that they were carrying on his general pious intention; and they proceeded upon a presumption that the principle which produced one charity, would have been equally active in producing another in case the testator had been told the particular charity he meditated could not take place. The Court thought that one kind of charity would embalm his memory as well as another, and, being equally meritorious, would entitle him to the same reward'. Subsequently, *Modestinus* D. 33, 2, 16 is cited; see Zimmermann, 'Cy-près' (n 74), 409-412.

80 § 87 (1) BGB; on which see Zimmermann, 'Cy-près' (n 74), 412-415.

81 Wieacker (n 15), 79. According to Pollock and Maitland, '[t]he imperial mother and her papal daughter were fairly good friends. It was hand in hand that they entered England': Sir Frederick Pollock, Frederic William Maitland, *The History of English Law before the Time of Edward I*, 2nd edn., vol. I (1898, reissue by S.F.C. Milsom, 1968), 116.

*commune*.<sup>82</sup> That intellectual connection between the Latin Church and the ancient, Greek as much as Roman, world was characteristic for European culture generally, not just for its legal culture. Origenes and St. Augustin are but two, albeit particularly influential, theologians seeking, as Adolf von Harnack has put it, ‘the momentous alliance between the Christian Church and Greek philosophy’;<sup>83</sup> their work is testimony to a process of productive integration. ‘The scene was thus set for the creative interaction of Christian theology, liturgy, and spirituality with the cultural tradition of the ancient world – unquestionably one of the most interesting examples of cultural cross-fertilization in human intellectual history.’<sup>84</sup> The artists, too, adopted the pagan philosophers into the Church. This is conspicuous in the iconographical programme underlying the ‘Stanza della Segnatura’ in the Vatican, the private library of Pope Julius II., as devised by Raffael (who died just about exactly 500 years ago, on 6 April 1520). On the two long sides of the room, facing each other, we find two of the masterworks of the Italian Renaissance: the ‘School of Athens’ and ‘La Disputa’.<sup>85</sup> The philosophers shown in the ‘School of Athens’ appear, from the deeper part of the room, to proceed forwards, with Plato pointing upwards, towards a higher wisdom which, however, still remains invisible. It only becomes visible on the opposite wall (‘La Disputa’), which is facing the pagan philosophers and towards which they are thus shown to progress. The vaulted room in which they are depicted, together with the altar in the centre of ‘La Disputa’ which is situated in

---

82 See, e.g., Reinhard Zimmermann, ‘Das römisch-kanonische *ius commune* als Grundlage europäischer Rechtseinheit’, *JZ* 1992, 8-20.

83 Adolf von Harnack, *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, vol. I, 4th edn. (1909, reprint 1990), 498 (‘weltgeschichtlicher Bund zwischen kirchlichem Christentum und griechischer Philosophie’); on Origenes (around 185 – around 254) who has contributed most to win over the ancient world to the Church (‘am meisten dazu beigetragen hat, die alte Welt für die Kirche zu gewinnen’), see the same work, 650-697.

84 Alister McGrath, *Christian Theology*, 3rd edn. (2001), 19. Cf. also, e.g., Hanz-Dieter Betz, ‘Antike und Christentum’, in: *Religion in Geschichte und Gegenwart*, 4th edn., vol. I (1998), cols. 542-546 (542), stating that this was not just ‘Auseinandersetzung’ but ‘ineinandersetzung’.

85 For what follows, see Timothy Verdon, ‘Pagans in the Church: The School of Athens in Religious Context’, in: Marcia Hall (ed.), *Raphael’s School of Athens* (1997), 114-130.



a semi-circular room, separated by two bars, creates in the observer (who has entered the room as if he were part of the 'School of Athens') the impression of being in a Church.<sup>86</sup> The Church thus appears to provide the framework for the progress of intellectual and cultural history; and within that intellectual and cultural progression the ancient philosophers have their legitimate place.<sup>87</sup> In their love of wisdom and their strive for truth they are, as it is put in Ephesians 1, 9 and 10, part of God's hidden plan, '[t]hat in the dispensation of the fullness of times he might gather together in one all things in Christ, both which are in heaven, and which are on earth'. This is a truly Catholic programme which can be accepted as authoritative also for Protestant Christians.

---

86 Verdon (n 85), 121 f.

87 Cf. also, e.g., Jaroslav Pelikan, *The Christian Tradition*, vol. I, *The Emergence of the Catholic Tradition* (1971), 31 who quotes the Church Father Justin († 165) with the words that, to some extent, Christ was even known to Socrates; cf. also 62 f.: "Whatever things were rightly said among men", wrote Justin, "are the property of us Christians", Christianity laid claim to all that was good and noble in classical thought, for this had been inspired by the seminal Logos, who became flesh in Jesus Christ. This meant that not only Moses but Socrates had been both fulfilled and superseded by the coming of Christ"; Harnack (n 83), 503: 'Diese Umsetzung der Religion in Philosophie wäre nicht möglich gewesen, wenn die griechische Philosophie sich nicht selbst in der Entwicklung zu einer Religion befunden hätte'.



Raffael, *The School of Athens*, Stanza della Segnatura, Vatican Museum



Raffael, *La Disputa*, Stanza della Segnatura, Vatican Museum

## Spis treści

Uchwała Senatu _____	7
Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, ks. prof. Mirosław Kalinowski Słowo z okazji uroczystości _____	9
Prof. dr Michał Skřejpek Recenzja _____	11
Prof. dr Paul du Plessis Recenzja _____	15
Dr hab. Maciej Jońca, prof. KUL Laudacja _____	19
Prof. Reinhard Zimmermann Wykład _____	27

## Contents

The Resolution of the Senate	55
Rev. Prof. Antoni Dębiński, Rev. Prof. Mirosław Kalinowski	
An address on the occasion of awarding the title of doctor honoris causa	57
Prof. JUDr. Michal Skřejpek, DrSc.	
Opinion	59
Prof. Paul du Plessis	
Opinion	63
Prof. Maciej Jońca	
Laudation	67
Prof. Reinhard Zimmermann	
Lecture	75